Redakcja: tel. 138.26, 102.25, Administracja: tel. 182,48, ul. Żwirki (dawniej Kasola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 40 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1938 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 80 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.
Cena 10 groszy.

Echo

Rok XIV Nr. 131 Łódź czwartek 12 maja 1938 r.

BOLESNA ROCZNICA.

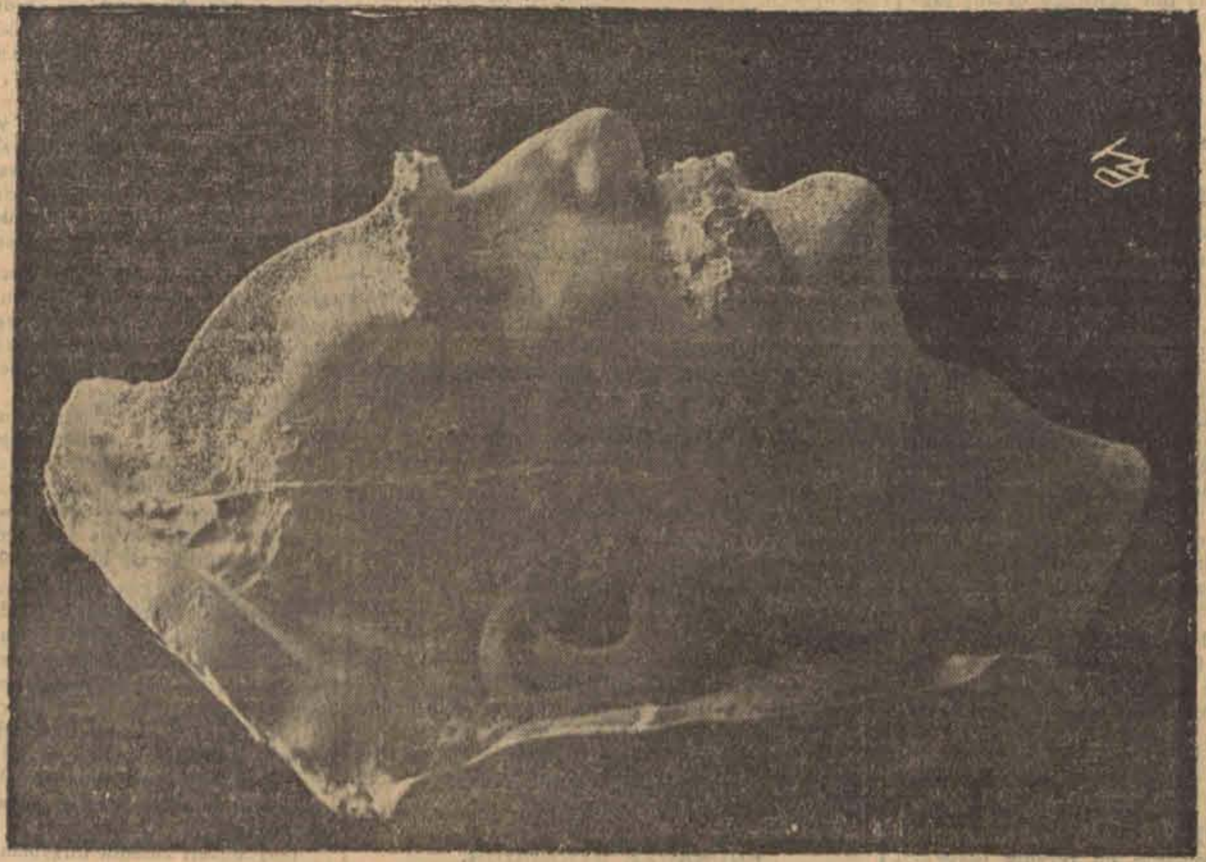

Dziś upływają trzy lata od chwili, kiedy Wódz Narodu zamknął oczy na zawsze. Wspominając dziś w ciszy bolesny moment, wejrzyjmy do dusz naszych, czy dopełniamy tego, co jest obowiązkiem naszym wobec pamięci Piłsudskiego i Polski.

Uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze

Wieczorem uroczystości na Placu Hallera.

ŁÓDŹ, dnia 12 maja. — Dziś w programie uroczystości żałobnych związanych z trzecią rocznicą śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego o godzinie 9-ej rano odbyły się nabożeństwa żałobne w świątyniach wszystkich wyznań. Na nabożeństwach obecna była młodzież wszystkich szkół łódzkich.

O godzinie 10-ej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki, celebrowane przez J.E. Ordynariusza Diecezji Łódzkiej Ks. Biskupa Wł. Jasińskiego w asyście duchowieństwa.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych oraz liczne delegacje organizacyj społecznych z pocztami sztandarowymi, oddziały wojska, policji, Straży Pożarnej, harcerstwa i przysposobienia wojskowego.

Również o godzinie 10-ej odprawione zostało nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym.

Dalszy ciąg uroczystości żałobnych odbędzie się o godz. 20-ej na placu gen. Hallera.

Chińczycy cofnęli się na całej linii.

SZANGHAJ, 12. 5. — Agencja Reutera donosi: wojska japońskie zajęły całą wyspę Amoy. Chińczycy cofnęli się na całej linii. Obywatele zagraniczni nie ponieśli żadnych szkód.

Imieniny Ojca św.

Fałszywe pogłoski o złym stanie zdrowia.

WATYKAN, 12.5. — W dniu 12 bm. przypada uroczystość św. Achilesa Męczennika, dzień imienin Jego Świątobliwości Piusa XI. W dniu 31 maja rb. Ojciec św. kończy 81 rok swego życia.

Wbrew pogłoskom szerzonym przez niektóre organy prasowe zagranicą, stan zdrowia Ojca św. w dniach ostatnich jest jak najlepszy. Dowodem tego chociażby przykład ubiegłego wtorku, gdy Ojciec św. przewodniczył posiedzeniu generalnemu św Kongregacji Obrzędów, podczas którego omawiano szereg procesów beatyfikacyjnych.

W dniu wczorajszym Ojciec św. przyjął na audiencji kardynałów Granito, Laurentiego i Caccia Dominioni jako przedstawicieli trzech stopni kardynalskich, składających w imieniu św. Kolegium życzenia Najwyższemu Pasterzowi z racji przypadających w dniu 12 maja Jego imienin.

Uratowany rząd belgijski

Niespodziewany wynik głosowania

BRUKSELA, 12. 5. — W wyniku głosowania, które nastąpiło po zakończeniu debaty finansowej, Izba uchwaliła rządowi premiera Jansona votum zaufania 101 głosami przeciwko 78, przy ośmiu wstrzymujących się. Rząd uzyskał większość, dzięki stanowisku grupy chrześcijańsko - demokratycznej, która w ostatniej chwili postanowiła głosować za rządem.

FABRYKANT ZASTRZELIŁ ZŁODZIEJA

Panika w halach targowych.

SOSNOWIEC, 12.5. — Wczoraj dokonano w śródmieściu Sosnowca zabójstwa na osobie 22-letniego Łazarowicza, znanego policji z różnych sprawek kryminalnych. Przebieg morderstwa był dramatyczny.

Przed kilku dniami skradziono na szkodę fabrykanta mydła Mazurka z Sosnowca futro. Poszkodowany Mazurek na własną rękę wszczął dochodzenia i odszukał złodzieja w osobie Łazarowicza.

Około godz. 1-ej po południu Mazurek odnalazł i przyłapał złodzieja. Przyciśnięty do muru, Łazarowicz przyznał się wobec Mazurka do kradzieży i oświadczył, że sprzedał futro paserowi żydowi, zamieszkałemu w Sosnowcu, przy ul. Małachowskiego.

Mazurek wraz ze złodziejem, który okazywał wielki niepokój i zdenerwowanie, udał się na ul. Małachowskiego. Gdy wreszcie przy halach targowych, gdzie odbywał się targ i snuł się tłum ludzi, Łazarowicz rzucił się do ucieczki, Mazurek pobiegł za złodziejem. W pewnej chwili chwycił go za kołnierz, przycisnął do muru hali targowej i dobywszy w obecności kilkudziesięciu osób rewolweru z kieszeni, przyłożył broń do piersi złodzieja i wystrzelił dwukrotnie.

Łazarowicz osunął się na ziemię i skonał przed przybyciem pogotowia ratunkowego. Mazurek z rewolwerem w ręku zatrzymał się przy zwłokach do czasu przybycia policji, po czym spokojnie pozwolił się aresztować.

Ponieważ niezwykłe to morderstwo wydarzyło się w centrum Sosnowca przy halach, w dniu targowym, strzały wywołały olbrzymie zbiegowisko i popłoch wśród kobiet, które poczęły uciekać z miejsca wypadku. Tylko dzięki przytomności umysłu kilku mężczyzn nie doszło do paniki i nieszczęśliwego wypadku.

Mazurek został osadzony w więzieniu i za swój czyn będzie odpowiadał przed sądem

PANI MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA na Centralnych Kobiecych Zawodach Strzeleckich.

Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska zaszczyciła swą obecnością odbywające się w Warszawie Centralne Kobiece Zawody Strzeleckie. Na zdjęciu: Pani Marszałkowa Piłsudska przegląda tarcze z wynikami.

Trzykrotne bombardowanie Walencji

Powstańcy ponownie rozpoczęli ofensywę

Zwycięskie wojska zdobyły szereg miejscowości

LIZBONA, 12.5. — Rząd portugalski uznał rząd. gen. Franco.

BOMBARDOWANIE WALENCJI.

WALENCJA, 12.5. — Lotnicy powstańczy bombardowali wczoraj trzykrotnie Walencję. Największą ilość bomb zrzucono w przyległych do portu Arterich Grao i Cabanel. Wyrządzone szkody są znaczne. Liczba zabitych i rannych jest dotychczas nieznana.

SUKCESY POWSTAŃCÓW.

SALAMANKA, 12.5. Powstańcza kwatera główna donosi: Na pograniczu prowincyj Teruelu i Castellon zajęli powstańcy miejscowość Holocado del Rey. W środę poczyniły wojska powstańcze dalsze postępy, zajmując Pitarque, Villarluengo. Równocześnie zajęły miejscowości Iglesuela Delid La Cuba i Mirambel. Wojska rządowe pozostawiły tam na polu bitwy przeszło 400 rannych i zabitych. Prócz tego powstańcy wzięli 200 jeńców oraz zdobyli znaczne zapasy materiału wojennego. Na odcinku Morza Śródziemnego odparli powstańcy wszystkie ataki nieprzyjaciela, który poniósł tam również znaczne straty. Operacje przeprowadzone w środę przez powstańców miały na celu zyskanie połączenia między wojskami generałów Varela i Garcia Vaino. Cel ten został w pełni osiągnięty. Bitwa toczyła się na froncie 50 km przy czym powstańcy posunęli się wszędzie naprzód o 10—15 km. Już w pierwszym dniu ofensywy osiągnięte zostały cele przewidziane na dzień trzeci. Powstańcy zajęli w ciągu środy obszar o powierzchni 600 km kw.

Ickes, Niemcy i helium.

Po odmowie na dostawę gazu dla sterowców

WASZYNGTON, 12. 5. — Niepowodzenie Niemiec w uzyskaniu od Stanów Zjednoczonych dostawy helium dla transatlantyckich sterowców należy przypisać nieprzejednanej opozycji sekretarza stanu spraw wewnętrznych Ickesa. Prezydenta Roosevelta uprzedzono, że interwencja jego na rzecz przyznania Niemcom dostawy helium będzie bezskuteczna. Należy podkreślić, że odmowa powzięta została jednogłośnie przez sześciu członków urzędu kontroli zbrojeń, do którego należy również Ickes i może być zmienioną jedynie przez kongres.

Vargas witany owacyjnie przez ludność

podczas spaceru na mieście.

RIO DE JANEIRO, 12. 5. — Prezydent Vargas odbył wczoraj po południu dłuższą przechadzkę po mieście, witany owacyjnie przez ludność.

Wśród aresztowanych przywódców stłumionego zamachu stanu znajduje się gen. Costa - junior. Policja ustaliła, że przywódcy integralistów Barbosa Lima i Belmro Val Verde byli wyznaczeni przez powstańców do objęcia w wypadku udania się rewolty tymczasowego kierownictwa władz naczelnych.

Nadużycia kasowe w ZNP.

Zawieszenie sekretarza i ekspedytora.

WARSZAWA, 12.5. W centrali Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego w Warszawie wykryto poważne nadużycia finansowe w wydziale wydawniczym Z.N.P.

Przeprowadzona kontrola wykazała, iż szereg dowodów kasowych jest fałszywych. Nadużycia popełniane było dopiero od kilku tygodni. Dotychczasowe obliczenia wykazały defraudacje sumy kilku tysięcy złotych.

Decyzją zarządu głównego Z.N.P. zawieszeni zostali w czynnościach: sekretarz wydziału wydawniczego Jerzy Gronert i ekspedytor Antoni Dziadek. Sprawę skierowano do prokuratora.

Obecnie badane są szczegółowo księgi celem ostatecznego ustalenia wysokości nadużyć.

ROZŁAM w Klubie Demokratycznym.

WARSZAWA, 12. 5. — Jedna z agencyj donosi, że przed paru dniami zgłosili swe wystąpienie z Klubu Demokratycznego w Warszawie pp. Jerzy Zapasiewicz, Feliks Binkiewicz.

Obaj secesjoniści byli współtwórcami Klubu Demokratycznego w Warszawie, a p. Jerzy Zapasiewicz, sekretarzem tegoż klubu.

W listach nadesłanych do Zarządu Klubu pp. Zapasiewicz i Binkiewicz stwierdzają, iż decyzję swoją powzięli naskutek różnic ideowych z obecną linią klubu.

Zorza polarna nad Wrocławiem.

WROCŁAW, 12. 5. — Ubiegłej nocy zaobserwowano nad Wrocławiem niezwykłe w tej szerokości geograficznej zjawisko zorzy polarnej.

Dolar 5.27

Bank Polski notował dolary po 5.27, funty szterlingi 26.30, franki szwajcarskie 120.70, franki francuskie 14.56, liry włoskie 21.60.

Wręczenie Jędrzejowskiej Państwowej Nagrody Sportowe

Moment wręczenia przez dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego gen. Sawickiego Państwowej Nagrody Sportowej naszej znakomitej tenisistce Jadwidze Jędrzejowskiej. Na prawo — kapitan Polskiego związku Tenisowego radca Aleksander Olchowicz.

Bydło na Podkarpaciu PADA Z GŁODU.

LWÓW, 12. 5. — Nadchodzą dalsze wiadomości, że bydło z powodu braku paszy, szczególnie obecnie dającego się odczuwać, jest tak dalece wychudzone, że nie może stawać na nogi.

W niektórych miejscowościach pada nawet. Na Podkarpaciu Samborskim padło kilka sztuk, w gromadzie Dydiowa około 10 sztuk, w Szandrowcu, Tarnowie po 6 sztuk, Łokciu 3 sztuki.

—oOo—

MAŁA BASIA SPADŁA Z BALKONU
KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, dnia 12 maja. — Pozostawiona bez opieki 2-letnia Barbara Orłowska (Marynarska 21) weszła na balustradę balkonu na pierwszym piętrze i spadła na chodnik uliczny.

Na szczęście upadek spowodował tylko złamanie prawego podudzia dziewczynki.

Nieostrożną dziewczynkę opatrzył lekarz Pogotowia Miejskiego i pozostawił ją pod opieką rodziców na dalszej kuracji.

WISIELEC W LESIE.

ŁÓDŹ, dnia 12 maja. — W lesie w Chełmach pod Zgierzem robotnicy idący do pracy zauważyli wiszącego na jednym z drzew mężczyznę. Wisielca odcięto i powiadomiono o wypadku władze policyjne.

Wydział Śledczy Powiatowej Komendy P.P. ustalił, że denat ma 175 cm wzrostu i mógł liczyć około 30 lat wieku. Ubrany był w jasny płaszcz letni gabardinowy, niebieskie spodnie cajgowe, żółte półbuty i kapelusz. Marynarki na sobie nie posiadał.

Samobójca nie miał przy sobie żadnych dokumentów ani jakichkolwiek papierów, na podstawie których możnaby ustalić jego personalia.

Dochodzenie policyjne znajduje się w toku.

JUŻ W MAJU
złodzieje myślą o zimie.

ŁÓDŹ, dnia 12 maja. — Do mieszkania Antoniny Bocheńskiej, zamieszkałej przy Alei Anstadta nr 1 dostali się w czasie nieobecności domowników nieznani sprawcy i skradli futra oraz różne rzeczy, wartości około 2,000 zł.

Powiadomiona o kradzieży policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

OGIEŃ W KOMINIE.

ŁÓDŹ, dnia 12 maja. — Dziś około godz. 7.30 rano w domu nr 64 przy ulicy Gdańskiej zapaliły się sadze nagromadzone w nadmiernej ilości w kominach.

Niebezpieczeństwo pożaru usunął VI-ty pluton straży.

W piątek główna rozprawa
Przed wydaniem orzeczenia w przemyśle budowlanym.

ŁÓDŹ, dnia 12 maja. — Wczoraj odbyła się w Inspekcji Pracy dwustronna konferencja w sprawie zawarcia układu zbiorowego dla robotników przemysłu gumowego. Pertraktacje dotyczyły ustalenia płac dla pewnego działu produkcji a mianowicie dla technicznych artykułów prasowanych.

Ponieważ w dwu większych zakładach tego przemysłu istnieje już układ, wygasający z dniem 15 lipca r.b. — firmy te wyłączono z pertraktacyj o obecny układ i wzięto jedynie pod uwagę szereg mniejszych zakładów jak „Satelit", „Fesco-Gumit" i inne, które wkrótce układ podpiszą.

Projekt układu w połowie uzgodniono. Co do reszty firm a m. in. Szymczaka, Machnikowskiego, „Trójkąt" — inspektor pracy postanowił ustalić zakres prac wykonywanych przez robotników, którzy niejednokrotnie spełniają wiele czynności, podpadających pod różne układy zbiorowe.

ZLIKWIDOWANY ZATARG.

Zatarg majstrów Widzewskiej Manufaktury został na wczorajszej konferencji w Inspektoracie Pracy zlikwidowany. Firma zgodziła się honorować stawki orzeczenia arbitrażowego, które wygasło w dniu 31 kwietnia. rb. z zastrzeżeniem co do jednego z punktów, który uzgodniony będzie na dzisiejszej konferencji.

O UMOWĘ ZBIOROWĄ W PAPIERNI.

Dziś o godzinie 9-ej rano rozpoczęła się konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w papierni Adelfanga przy ulicy Srebrzyńskiej Robotnicy zażądali unormowanie czasu pracy i podwyżki płac.

ZAOSTRZONY ZATARG W FABRYCE POŃCZOCH.

Wczorajsze rokowania na terenie Inspekcji Pracy w sprawie zatargu o płace w fabryce pończoch f-my Gross i Rosenkopf, Gdańska 130, nie dały rezultatu.

Firma obniżyła płace, anulując 15-proc. dodatek do orzeczenia komisji rozjemczej.

Robotnicy postanowili zaostrzyć zatarg, zrzucając jednocześnie na firmę odpowiedzialność za możliwy strajk.

PIĄTKOWA ROZPRAWA GŁÓWNA.

Pierwsze posiedzenie komisji rozjemczej dla przemysłu budowlanego, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem radcy Min. Op. Społ. Zbigniewa Wróblewskiego i przy udziale reprezentantów: Min. Sprawiedliwości — sędziego Kasińskiego i Spraw Wewnętrznych — inż. Bajkiewicza — miało charakter gospodarczy.

Zebrane zostały materiały do rozprawy głównej, której termin wyznaczono na piątek. Orzeczenie wydane będzie prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu.

STRAJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

W Radomsku wybuchł strajk robotników budowlanych — majstrów i pomocników murarskich.

Strajk wybuchł z powodu zbyt niskich płac. Majstrowie żądają podwyżki w wysokości do 1 zł 50 gr za godzinę, 1.25 dla podmajstrzych i 80 gr na godzinę dla sił pomocniczych.

AKCJA ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH.

Wczoraj odbyła się w Zarządzie Miejskim konferencja prezydenta Godlewskiego z przedstawicielami związków zawodowych robotników sezonowych: Zj. P. Z. Z., „Praca", Chrz. Z. Z. i Klasowego.

Na wstępie delegacja przedłożyła memoriał w którym zawarte są postulaty, dotyczące: niezwłocznego przyjęcia do pracy pozostałych sezonowców, 25 proc. podwyżki płac, 6 dni pracy w tygodniu oraz podwyżki prac dla kobiet zatrudnionych na Plantacjach Miejskich w sensie zrównania z pracami mężczyzn — ze zł. 3.50 na zł. 4.40.

Jeśli chodzi o zasadnicze żądania sezonowców, zawarte w memoriale — prezydent Godlewski przyrzekł wszcząć starania o powiększenie kredytów dla Łodzi, gdyż podwyżka płac i rozszerzenie robót nie leży wyłącznie w kompetencji miasta.

Niezależnie od tych przyrzeczeń związki postanowiły udać się do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, celem odbycia konferencji z p. wojewodą Henrykiem Józewskim.

Odbędzie się ona w początkach przyszłego tygodnia.

Po za tym, o ile zajdzie potrzeba związki zawodowe interweniować będą w Min. Op. Społecznej. Dopiero po wyczerpaniu tych możliwości załatwienia sprawy będzie ewentualnie podjęta decyzja w kierunku zaostrzenia akcji.

STRAJK U BIEDERMANA.

W fabryce Biedermana przy ul. Kilińskiego Nr. 2 wybuchł wczoraj strajk robotniczy na tle wydalenia z pracy jednej robotnicy. Strajk trwa w dalszym ciągu. Dziś Inspekcja podejmie kroki likwidacyjne.

BRUKARZE STRAJKUJĄ.

Strajk brukarzy trwa w dalszym ciągu. W tej chwili nic nie przemawia za możliwością rychłego zlikwidowania zatargu.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Projektowany statut narodowościowy czeski ma zawierać następujące ustępstwa: 1) Autonomia szkolna, 2) autonomia gospodarcza i użycie wpływów podatkowych obszaru sudeckiego na lokalne potrzeby, 3) nadanie językowi niemieckiemu na terenie Sudetów praw drugiego języka państwowego, 4) procentowe uprawnienie do stanowisk państwowych dla poszczególnych grup narodowych, 5) stworzenie komisji kontrolnej, celem nadzoru nad wprowadzeniem w życie statutu narodowościowego.

(—) W Rio de Janeiro integraliści (stronnictwo totalistyczne) usiłowali dokonać wczoraj zamachu stanu. Pałac prezydenta Vargasa został oblężony przez stu powstańców. Prezydent ostrzeliwał się z balkonu. U jego boku walczyła żona i córka. Po zaciętej walce na ulicach stolicy powstanie zostało stłumione. Dokonano licznych aresztowań wśród oficerów.

(—) Japonia złożyła w Moskwie protest z powodu antyjapońskiej mowy admirała Smirnowa.

(—) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów minister hiszpańskiego rządu czerwonego zaatakował układ włosko - angielski. Do ataku tego przyłączył się Litwinow, który też spowodował przyjazd Haile Selassiego do Genewy, aby storpedować uznanie podboju Abisynii.

(—) Do Warszawy nadeszły wiadomości, iż obrońcom hrabiny Wielopolskiej, skazanej na dożywotnie więzienie pod zarzutem szpiegostwa, odmówiono udzielenia pozwolenia na widzenie się ze skazaną. Odmówiono również zezwolenia na widzenie się hr. Wielopolskiej z jej mężem.

(—) Na ul. Wolskiej w Warszawie, samochód osobowy, prowadzony przez przemysłowca łódzkiego Jana Landaua, wpadł na rowerzystę, 18-letniego Narcyza Sobkiewicza. Sobkiewicz spadł z roweru i dostał się pod koła samochodu, ponosząc śmierć na miejscu.

(—) W nocy, w powiatowym mieście Lesku, województwa lwowskiego, zamordowany został w swym mieszkaniu adwokat Teodor Chylak. Sprawcy zabójstwa splondrowali przy tym mieszkanie.

(—) W poselstwie litewskim w Warszawie na listę osób, ubiegających się o wydanie wiz wjazdowych do Litwy, wpisało się blisko 1000 osób.

(—) Premier gen. Składkowski przyjął prezydium Związku Dziennikarzy R. P., które zaprosiło premiera na walny zjazd Związku w dniu 15 bm.

(—) Przybył do Polski „Gauleiter" gdański Foerster. P. Foerster przyjęty był na audiencji przez min. Becka i wczoraj udał się w podróż po Polsce.

(—) Ukraiński komitet centralny „Undo" ogłosił w prasie deklarację polityczną, w której domaga się uznania ukraińskiego narodu w Polsce za oddzielną osobowość narodową, to jest za podmiot prawa państwowego.

(—) Wzrost kosztów utrzymania w Łodzi wyniósł 0.73procent.

(—) Wczoraj został zawarty układ z wierzycielami firmy L. Geyer S. A. Firma spłaci wierzycielom 15 procent należności w ciągu trzech lat w sześciu ratach półrocznych. Zatwierdzenie układu i podniesienie upadłości tej najstarszej placówki przemysłowej w Łodzi nastąpi w dniach najbliższych.

„Małe szczęście Agnieszki" w Teatrze Polskim
Komedia w 11 obrazach W. Skutetzkyego
przekład Swiatopełka Karpińskiego i Jerzego Waldena.

Pod tym skromnym i niezbyt szczęśliwie dobranym tytułem kryje się kalejdoskopowy splot scen o nieodpartym komiźmie i dramatycznych powikłaniach. Młoda służąca, Agnieszka, której cały świat zamyka się w czterech ścianach kuchni, a jedyną eskapadą jest załatwienie sprawunku w narożnym sklepiku pani Schicola, tęskni podświadomie do miłości. Plotkarska, ale i dobroduszna zarazem, pani Schicola, która zna na wylot sprawy sercowe wszystkich swoich klientek, przeważnie służących okolicznych domów, pragnie osłodzić samotność wyzyskiwanej przez sprytną koleżankę Polcię — Agnieszki i opowiada jej zmyśloną historię o niejakim panu Schmidt, który rzekomo widział Agnieszkę i w niej się zakochał. Historyjka gadatliwej sklepikarki pada na podatny grunt. Samotna Agnieszka łaknie ciepła miłości i zamęcza panią Schicolę pytaniami o swego „adoratora". Pani Schicola, która ozdobiła wyimaginowanego adoratora wszystkimi możliwymi zaletami, widzi, że wpadła w pułapkę. Przyciśnięta przez Agnieszkę do muru, opowiada jej, że p. Schmidt leży chory w szpitalu.

Agnieszka udała się podczas niedzielnego „wychodnego" do szpitala, gdzie rzeczywiście leżał kontuzjowany bezrobotny mechanik, Franciszek Schmidt. (Przypadek ten jest zrozumiały, jeżeli się uwzględni, że w Wiedniu, gdzie rozgrywa się akcja, jest kilka tysięcy osób tego nazwiska). Schmidt zdobywa serce poczciwej Agnieszki, udaje się z nią na zabawę (obraz pełen kapitalnego humoru) a później do jej pokoiku, skąd wykrada jej 30 szylingów. Pieniądze te były mu potrzebne na wyjazd do okolicznego miasta, gdzie obiecano mu posadę. Kiedy Agnieszka dzięki pani Schicola, stwierdza, że jej ukochany jest „złodziejem", jej serce nie wytrzymuje ciosu. Truje się gazem świetlnym, ale zostaje uratowana. Po ocuceniu dowiaduje się, że jej narzeczony jest porządnym chłopcem i przyjechał, aby ją zabrać na zawsze jako swoją żonę.

Dobre tłumaczenie sztuki, pomysłowe dekoracje i doskonała obsada ról podniosły jeszcze walory tego widowiska, które zasługuje na to, aby je zobaczyli wszyscy łodzianie. Sala rozbrzmiewa co chwila śmiechem i brawami przy otwartej scenie, co jest dowodem, że sztuka i jej wykonawcy zdobyli oddźwięk widowni.

Na czole wykonawców wysunęła się pani Chojnacka, która, jako pani Schicola, stanęła na wyżynach kunsztu aktorskiego. Doskonale sekundował jej p. Mroziński w groteskowej roli pana Schicoll, tworząc postać pełną niezmanierowanego komizmu. Agnieszka nie mogła mieć lepszej interpretatorki od p. Zuli Dywińskiej. Była naturalna i przekonywująca zarówno w swej naiwności wyzyskiwanego Kopciuszka, jak i w szczęściu i trudnej walce z przeciwnościami. P. Korwin, jako Franciszek Schmidt, szczęśliwie uniknął przesady i stworzył postać miłą i jednolitą.

Z drobniejszych ról na pierwsze miejsce wysunęła się p. Dąbrowska w doskonałej scenie na schodach, jako Gospodyni.

Reszta wykonawców również stanęła na wysokości zadania, przyczyniając się do sukcesu sztuki, mianowicie: p. Plucińska, jako Polcia, p. Połomska w roli Ingeborgi, p. Gersonówna, jako Mademoiselle, p. Lubelski, jako Józek, pp. Olechowski i Bolkowski, jako pacjenci, p. Gurynowicz w roli majstra, p. Niwiński, jako kelner, p. Skwarska, jako Florka, p. Łabędzki, jako dozorca i p. Szczęsna w roli służącej.

P.

Słoneczny Pankracy
Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, dnia 12 maja. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła 10 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota wynosiła plus 3 stopni. (Za miastem przymrozek). Ciśnienie barometryczne wzrosło do 764 milimetrów. Pogoda będzie słoneczna i ciepła.

Słabe wiatry północno - zachodnie.

Zamach na LINII MAGINOTA
Sensacyjne szczegóły wielkiej afery szpiegowskiej

PARYŻ. (Tel. wł.) — Opinia publiczna Paryża została poruszona sensacyjnym zabójstwem, którego dokonano na terenie słynnej linii fortyfikacyjnej. W nocy z poniedziałku na wtorek został w tajemniczych okolicznościach zabity por. d'Espinac.

PARYŻ. (Tel. wł.) — Dzisiejsza prasa francuska podaje sensacyjne szczegóły zamachu na linii Maginota.

Por. d'Espinac, dowódca batalionu stacjonowanego na terenie fortyfikacji podziemnej, objął służbę w poniedziałek o godz. 20. Po dokładnym zbadaniu terenu udał się do gabinetu dowództwa.

Była godz. 21 min. 15. Nagle pogasły wszystkie światła. Zbrodnicza ręka przecięła główny przewód elektryczny. — W kilka minut później rozległ się strzał.

Pierwszy przybył na miejsce zbrodni kpt. Bruchot. Znalazł por. d'Espinaca.

PARYŻ. (Tel. wł.) — Dzisiejsze „Dernieres Nouvelles" wystąpiły z sensacyjnym artykułem zatytułowanym: „J'accuse!" (Oskarżam). Autor artykułu, oficer rezerwy wojsk francuskich, wysuwa twierdzenie, że zabójcą por. d'Espinaca jest kpt. Bruchot. Na podstawie szeregu danych usiłuje dowieść, że kpt. Bruchot już od dawna nosił się zamiarem zgładzenia dowódcy podziemnego fortu. Głównym bodźcem, który miał pchnąć kpt. Bruchota do zbrodni, ma być kobieta — żona Bruchota.

Por. d'Espinac, według sensacyjnych relacyj „Dernieres Nouvelles", interesował się piękną panią Bruchot.

ŻYCIE PABIANIC.
3-minutowa „Chwila Ciszy"
W 3-cią rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka

Komitet Obchodów Narodowo - Państwowych w Pabianicach wydał do społeczeństwa miasta odezwę, wzywającą do godnego i solidarnego uczczenia 3-ciej rocznicy śmierci Wielkiego Marszałka w dniu 12 maja rb.

Program żałobnego obchodu przewiduje dn. 12 o godz. 10-ej rano nabożeństwo żałobne w kościele św. Mateusza na Starym Mieście, w którym winny wziąć udział delegacje ze sztandarami wszystkich z terenu Pabianic i okolicy związków, stowarzyszeń i cechów, organizacyj i t.p. Po nabożeństwie złożenie wieńca u stóp Pomnika Niepodległości i powrót do pracy jeśli chodzi o biorących udział w nabożeństwie bowiem inni pracować będą bez żadnych przerw.

Wieczorem o godzinie 20. min. 40 na placu Dąbrowskiego zbiorą się organizacje ze sztandarami oraz publiczność,

O godz. 20.44 do 20.45 sygnał rozpoczęcia chwili ciszy: będzie nim gwizd syren fabrycznych oraz dzwony kościołów wszystkich wyznań, następnie w ciągu 3 minut, t.j. od 20.45 do 20.48 uroczysta chwila ciszy, podczas, której wszyscy zatrzymają się na swych miejscach w postawie na baczność, obnażając głowy. Pojazdy również winny stanąć w miejscu, w którym posłyszą ryk syren i bicie dzwonów.

Koniec chwili ciszy obwieszczą ponownie syreny fabryczne oraz dzwony.

Na zakończenie dzisiejszych uroczystości żałobnych t.j. od godz. 20.50 do 21-ej odbędzie się na placu Dąbrowskiego symboliczne ognisko oraz wysłuchanie wyjątków z pism Wielkiego Marszałka.

Uprasza się całe społeczeństwo miasta o wzięcie gremialnego udziału w obchodzie żałobnym zmarłego Wodza Narodu.

PRZYJAZD MINISTRA ROMANA.

Minister Przemysłu i Handlu p. Roman zapowiedział swój przyjazd do Pabianic na poświęcenie nowozałożonej fabryki lanitalu, która to uroczystość odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dnia 14 bm.

ZE ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET.

Onegdaj w lokalu własnym przy ulicy św. Rocha odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członkiń Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddziału w Pabianicach.

O godz. 5-ej po południu wobec zebranych w liczbie ponad 40 członkiń referat o Marszałku Józefie Piłsudskim wygłosiła profesor Gimnazjum Męskiego im. J. Śniadeckiego w Pabianicach p. Salska Helena.

Po referacie z okazji udekorowania prelegentki Złotym Krzyżem Zasługi odbyło się przyjęcie, na którym przemówienia okolicznościowe wygłosiła pani Czekayowa oraz przedstawicielka Zarządu wojewódzkiego Związku p. Stopczyńska i p. Jurakowski.

W niedzielę, dnia 22 maja na ulicach miasta odbędzie się zbiórka ofiar pieniężnych zorganizowana przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Pabianicach na cele prowadzenia przy Związku przedszkola.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Oświatowe — ul. Gdańska — „Zbuntowana",

Wczorajsze posiedzenie Komitetu Pomocy Zimowej
Uchylanie się od obowiązku obywatelskiego
zostanie napiętnowane przez opinię publiczną

ŁÓDŹ, 12. 5. — Wczoraj odbyło się w sali rady miejskiej, pod przewodnictwem dyr. Wolczyńskiego, plenarne zebranie przedstawicieli instytucyj oraz działaczy społecznych reprezentujących wszystkie odłamy społeczeństwa, zwołane przez miejski obywatelski komitet pomocy zimowej.

Posiedzenie miało na celu zapoznanie się z akcją zbiórkową i powzięcie uchwał mających na celu zmuszenie opornych płatników, którzy nie spełnili swego obowiązku obywatelskiego, do wpłacenia należności.

Po referacie nacz. Wisławskiego i przemówieniach prez. Jaszuńskiego, dyr. Wolczyńskiego i wiceprezydenta Pączka uchwalono jednogłośną rezolucję, wzywającą wszystkie organizacje, by poparły wysiłki komitetu, a następnie upoważniającą komitet, by w stosunku do tych osób i firm, które okazały złą wolę w ważnej dla państwa i społeczeństwa akcji były zastosowane najostrzejsze środki represyjne, aż do bojkotu gospodarczego włącznie.

ŻYCIE ZGIERZA
Poświęcenie sztandaru dla wojska
ODBĘDZIE SIĘ 26 BM. W WARSZAWIE.

Onegdaj w Ratuszu odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Świercza zebranie przedstawicieli zgierskiego społeczeństwa w sprawie fundacji sztandaru dla miejscowego garnizonu wojskowego.

Sztandar został już według rysunku i wymagań wojskowych przez dowództwo garnizonu obstalowany. Poświęcenie odbędzie się w Warszawie, dnia 26 bm. Uroczystość poświęcenia ze względu na konieczną obecność najwyższych dostojników państwowych nie mogła się niestety odbyć w naszym mieście, tym bardziej że w tym dniu w Warszawie poświęcone zostaną sztandary innych garnizonów.

Chodzi jedynie o wysłanie reprezentacji naszego miasta na uroczystości do Warszawy. Prezydent projektuje z każdej warstwy społecznej wysłać delegatów. Delegacja składać się będzie z około 12 osób. Pojedzie więc jako przedstawiciel rządu z terenu zgierskiego starosta Denys, jako przedstawiciel samorządu prezydent Świercz, przedstawiciel duchowieństwa ks. prof. dr. Roszkowski, na uczycielstwa p. Lesser Aleksander, Federacji PZOO. dyr. Wł. Michna, Polskiego Białego Krzyża p. Zaczyński, oraz przedstawiciele przemysłu, handlu, rzemiosła, właściciele nieruchomości, związków zawodowych, robotniczych i organizacyj młodzieżowych.

Delegacja wybierze jeszcze z pośród siebie dwie pary chrzestnych. Powstała również kwestia pokrycia kosztów fundacji sztandaru. Postanowiono wystosować listy do organizacyj i fabryk w celu zebrania funduszów na kupno sztandaru. Listy te należy zwrócić Zarządowi Miejskiemu najpóźniej dod nia 1 czerwca br. Sztandar kosztować będzie około 3.500 zł.

Społeczeństwo nasze, które tak serdecznie witało przybywające do Zgierza na stałe wojsko oraz postarało mu się umilić pobyt przez urządzenie specjalnie dla niego imprez rozrywkowych, napewno grmialnie przyczyni się do ufundowania sztandaru najwyższy symbol honoru wojskowego, honoru garnizonu, honoru naszego miasta.

ZYLBERSZTEJNÓWNA ZRZEKA SIĘ OSKARŻENIA.

Amerykańska awantura Zylbersztajnówny znalazła nieamerykańskie zakończenie. Zylbersztajnówna zrzekła się wobec ojca oskarżenia. W tych warunkach nie grozi mu już żadna kara. Pozostałaby jeszcze sprawa trzech najętych sprawców porwania. Ale tych Zylbersztajn nie wydaje, twierdząc że są mu nieznani, gdyż wynajął ich do popełnienia tego przestępstwa przypadkowo na rynku.

I tak sprawa została zlikwidowana całkiem pokojowo. Zylbersztajnówna za mieszkała w domu rodziców, którzy nie bronią spotykać się jej z narzeczonym.

TYDZIEŃ „P. B. K."

W dniach od 10 do 15 bm. odbędzie się w naszym mieście „Tydzień Polskiego Białego Krzyża" urządzony przez miejscowy oddział tej organizacji. Punktem kulminacyjnym Tygodnia będą uroczystości w sobotę dnia 14 bm. i niedzielę dnia 15 bm..

W sobotę o godz. 20 odbędzie się capstrzyk orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej. W niedzielę natomiast o godz. 8 rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym z udziałem miejscowego garnizonu oraz organizacyj społecznych i stowarzyszeń ze sztandarami.

Po nabożeństwie nastąpi przemarsz wojska przez miasto. Po południu o godz. 17 w „Białej sali" odbędzie się przedstawienie, po którym około godz. 20.30 nastąpi zabawa taneczna do godz. 24.30.

W ciągu niedzieli odbędzie się zbiórka uliczna do puszek, zaś w tygodniu zbiórka na listy na rzecz Polskiego Białego Krzyża.

W zrozumieniu niezmiernie ważnej pracy PBK. wszyscy w „Tygodniu PBK." winniśmy nieść mu jak najwydatniejsza pomoc oraz zapisywać się na członków tej tak potrzebnej organizacji.

ROKI STAROŚCIŃSKIE.

Celem bezpośredniego stykania się z obywatelami interesantami starosta odwiedzać będzie poszczególne miejscowości w powiecie. W Zgierzu bawić będzie w dniu 13 b. m. Starosta interesantów przyjmować będzie od godz. 8 rano w Ratuszu.

IRENA OSTOISKA, ucz. gimnazjum p. B. Dyamentowskiej zgubiła legitymację szkolną.

KRAWCZYK JERZY, ul. Przejazd 76, zgubił legitymację, wydaną z firmy I. K. Poznański.

B. cesarzowa Zyta
CZYTA HISTORYCZNE POWIEŚCI
SMĘTEK NA ZAM. U HABSBURGÓW.

Bruksela, w maju.

Nakaz aresztowania arcyks. Ottona Habsburga, pretendenta do tronu austriackiego i węgierskiego, oraz rozesłanie przez rząd Rzeszy listów gończych za nim, zwróciło uwagę opinii świata na tego potomka rodu Habsburgów i jego stałą siedzibę, zamek Steenockerzeel w Belgii. O obecnej sytuacji w rodzinie Habsburgów ciekawe informacje podaje agencja „Transeuropa Press" na zasadzie wywiadu z marszałkiem dworu hr. Dergenfeldem.

Jak wynika z tego wywiadu, położenie materialne rodziny Habsburgów jest fatalne. Z 12.000 funtów szt., które tej rodzinie rząd dr. Schuschnigga corocznie przyznawał, po „Anschlussie" nie doszedł ani jeden penny. Papierów wartościowych mają Habsburgowie nie wiele, dobra na Węgrzech, to raczej „interes" deficytowy. Trzeba będzie chyba żyć na łasce życzliwych przyjaciół. Ale czy będzie można „trzymać" ten zamek? Czy będzie można w przyszłości płacić dzierżawę w kwocie 50.000 fr. rocznie

Oszczędności wprowadzono już, gdzie to tylko było możliwe. Menu składa się przeważnie z ziemniaków, pomidorów, sera, sardynek i chleba żytniego, na który mąkę przysyłają Węgry. Mięso zjawia się na stole dwa razy w tygodniu. Wielki swój program podróży zredukował arcyks. Otto do ostatecznych granic. Dzierżawę małego, tuż obok zamku położonego dworku wiejskiego, już wypowiedziano. Poważnie zadają też sobie pytanie, czy pretendent do dwu tronów nie będzie musiał przyjąć jakiejś posady, których mu w swoim czasie bardzo wiele ofiarowano. Arcyksiąże włada przecież sześciu językami, jest doskonałym prawnikiem, stenografuje bieglej, niż jego sekretarki. Jakiś poważny koncern angielskich fabryk chemicznych ofiarował mu bardzo wysokie stanowisko. Także Hollywood wysyłał już do niego pośredników z ofertami. Nie popełniono oczywiście takiego nietaktu, aby pretendentowi do dwu koron zaproponować role filmowe, z drugiej jednak strony umieszczenie w prospekcie filmu nazwiska Ottona Habsburga, jako rzeczoznawcy w sprawach mundurów historycznych i w ogóle wystawy, ściśle odpowiadającej historii, zapewniłoby temu filmowi wielki sukces a przedsiębiorcom pokaźny dochód.

B. cesarzowa Zyta, doskonała szachistka i niezmordowana obrończyni idei monarchii, udziela się od czasu ostatnich historycznych wydarzeń bardzo rzadko. Żyje w zupełny odosobnieniu w swym pokoju i czyta historyczne powieści. Nawet głośnik radiowy poleciła przenieść do innego pokoju. Raz tylko pojechała do Brukseli, aby zobaczyć się z królem Leopoldem. Czy zapadło tam jakie rozstrzygnięcie? Czy po wygnaniu w Eckartstau, w Prangins, na Maderze, w baskijskim Lequeitio będzie musiała znowu szukać innego przytułku?

Mieszkańcy zamku Steenockerzeel nie umieją na to odpowiedzieć. Patrzą w przyszłość, jak w ciężką mgłę, której w bagnistej Flandrii tak wiele. Dzwony, ufundowane przez wieśniaków miejscowych, śpiewają subtelnymi dźwiękami melodię „Boże wspieraj". Ale wiatr rozpędza te dźwięki przeszłości, wiatr, który wieje ze wschodu, z Niemiec.

Albański.

Kaszel dusi i tchu złapać nie można

W SPOISTOŚCI SIŁA!
Kobiety-Polki we Francji
służą wydajnie Ojczyźnie.

W zrozumieniu swej ważnej roli na wychodźtwie, kobiety — Polki we Francji przed 11-tu z górą laty zorganizowały się w Związku Towarzystw Kobiecych, by wspólnie stanąć do walki w obronie niepodległego ducha polskiego i wspólną pracą zamanifestować swą siłę narodową. W ciągu wszystkich lat swej pracy społeczno-narodowej Polki wierne pozostały hasłu, jakie sobie wytknęły: Bóg i Ojczyzna.

Świecąc przykładem swego życia, wychowują w tym samym duchu młode pokolenie, wpajając weń umiłowanie do języka ojczystego i do zwyczajów polskich.

Szczegółowy program pracy Towarzystw Polek we Francji obejmuje m. in. zakładanie ochron polskich dla dzieci w wieku przedszkolnym, powszechny udział członkiń na zebraniach „Rad Rodzicielskich", celem systematycznej współpracy z miejscowym nauczycielstwem polskim, organizowanie dla dzieci w wieku szkolnym uroczystości i obchodów oraz wycieczek i zabaw, interesowanie się życiem miejscowych organizacyj młodzieży, drużyn harcerskich i szkolnych oraz popieranie ich działalności.

Troska o młode pokolenie jest myślą przewodnią całokształtu pracy — jaką mają przed sobą kobiety polskie we Francji. Dziś z dumą mogą one patrzeć na to, czego już dokonały. Budując swą organizację, z każdym rokiem ją rozszerzały tak, że — jak ze sprawozdań ostatnio odbytego walnego zjazdu wynika — organizacja ta obejmuje dziś 78 Towarzystw z 11.157 członkiniami. W zebraniach brało udział przeciętnie 3.855 członkiń. W ciągu ostatniego roku odbyło się 184 zebrań zarządów, 569 zebrań zwyczajnych. Odczytów wygłoszono 334 i 957 deklamacyj, 55 Towarzystw głównych nacisk kładzie na organizowanie gier i zabaw dla dzieci. Wycieczek urządzono 83, przedstawień 232. Dochód roczny wszystkich Towarzystw wynosił 174.394,30 fr., rozchód 143.884,65 fr. Przy 33 Towarzystwach znajdują się kasy pośmiertne. Wiele jeszcze drobnych szczegółów zawiera ostatnie sprawozdanie ogólne z działalności Związku — a wszystkie one świadczą, jak poważnie traktują członkinie pracę w swej organizacji. Dodać jeszcze należy, że Polki zorganizowane w Związku pracują zupełnie bezinteresownie, i że Koła Polek i sam Związek są samowystarczalne.

Nie obeszło się bez pocisków w ich stronę skierowanych, nie obeszło się bez ataków z zewnątrz Związku. Nie zaszkodziły one — przeciwnie, wzmogły spoistość i rozrost Związku. Dlatego dziś Polki we Francji dają na każdym kroku dowód niezbity siły swej organizacji, której dalszy byt jest już ugruntowany. Dziś, gdy bieg życia polskiego na wychodźtwie wymaga od kobiety energicznego działania — jest ona do tego działania przygotowana, jak zawsze pełna zapału i oddania się ukochanej idei, która jej postępowaniem kieruje.

Futro zdradziło elektrotechnika.
Odkrycie ciekawych inspektorów policji

Że pan Bolesław S. jest pierwszorzędnym elektrotechnikiem, świadczyć może to, iż przyłączył swoje druty elektryczne do drutów sąsiadki i w ten sposób korzystał przez dłuższy czas za darmo z prądu elektrycznego na cudzy rachunek. Nikt by o tym nie wiedział, gdyby nie kradzież futra pewnej Rosjance przez 42-letnią Genowefę W., zamieszkującą u S., która je sprzedała handlarzowi ormiańskiemu.

Rosjanka, zam. w hotelu przy bld. Magenta, złożyła skargę do komisariatu policji paryskiej. Komisarz sprowadził do swego biura 28-letnią Yvonne Chaunier, bez stałego miejsca zamieszkania i kilkanaście razy karaną za kradzież oraz Genowefę W.

Ta ostatnia przyznała się do winy. Nie wystarczyło to komisarzowi, kttóry kazał przeprowadzić rewizję w mieszkaniu elektrotechnika. Podczas rewizji wykryto mnóstwo rzeczy pochodzących z kradzieży, o których pochodzeniu W. nie była w stanie dać wyjaśnień. Ale rewizja dała jeszcze inne zgoła nieoczekiwane wyniki. Zauważono tam bowiem jakieś podejrzane druty i nienormalną instalację elektryczną, co zaintrygowało przeprowadzających rewizję inspektorów. Oczywiście z łatwością zrozumiano o co chodzi i stwierdzono, że S. i W. od dawna oświetlali swe mieszkanie, ogrzewali się i gotowali swe potrawy elektrycznością na koszt sąsiadki.

W rezultacie aresztowano obojga: ją za kradzież a jego za nadużycie zaufania.

Adam Czekalski

KSIĄŻĘ się żeni

Powieść **74**

Oryginalny kapelusz

Na zawodach lotniczych w Harmondsworth w Anglii jedna z obecnych na trybunie pań nosiła ten oryginalny kapelusz.

— Na dzień przed naszym ślubem roześlesz je wszystkim Rosłanom i wszystkim tym, których adresy ci podałem.

— Dobrze, nie zapomnę tego w terminie wykonać.

— Słuchaj no, January — jestem bardzo szczęśliwy, że te kłopoty nareszcie się kończą. I dlatego pragnąłbym bardzo, aby i inni czuli się również zadowoleni.

— W swoim czasie książę pan przyobiecał mi Bożydarówkę w dożywocie, a panu Czuryle klin stumorgowy w Piekucicach — przypomniał Polityński.

— Pamiętam, pamiętam... Akta rejentalne mam gotowe od dawna i gdyby nie przeszkody, jakie wtedy stanęły przed nami, gdybyśmy już mieli małżeństwo nasze zawrzeć, bylibyśmy dawno posiadali w swoich rękach te legaty. Ale nic nie przepadło. Dostaniecie je teraz.

— Z góry dziękuję najjaśniejszemu księciu panu.

— No, a cóż ten... Różanykamień? — przypomniał sobie biednego adwokata naraz ordynat. — Nie wiesz, gdzie on się podziewa?

— Zostawiłem go w Rio de Janeiro, ale pewnie jakimś sposobem musiał dostać się już do Europy.

Ordynat zaczął się śmiać na wspomnienie „kawału", jaki urządził adwokatowi January, a po chwili powrócił znowu do swojej pierwotnej myśli.

— January, jak myślisz, czy nie będzie dobrze, jeżeli w dniu tak dla nas uroczystym, jakim będzie dzień zaślubin, obdarujemy medalami niektórych z wiernej nam służby?

— Owszem, najjaśniejszy książę panie, będzie to naprawdę książęcy gest.

— Kogóż zatem radziłbyś odznaczyć?

— Sądzę, że pierwszy Czuryło zasłużył sobie na medal... — podsunął January. — Ten człowiek od wielu lat uczciwie administruje ordynacją i jest bardzo wierny i przywiązany do waszej książęcej mości.

— Hm, Czuryło... — mruknął książę. — A więcej?

January wymienił kilka nazwisk z tych, które mu na myśl w pierwszej chwili przyszły. Rosłan zgodził się na nie i kazał przygotować odpowiednie dyplomy oraz wybić medale pamiątkowe.

— Wyślesz im to wszystko w takim czasie, aby przesyłki znalazły się na miejscu w dniu naszych godów.

— Słucham.

— No, to idź się zajmij tymi sprawami. A gdy druki będą gotowe, przyjdziesz z nimi do nas, byśmy je obejrzeli.

Polityński wrócił znowu do siebie, gdzie już na niego czekał kamerdyner, ten sam, który doniósł o nieznajomym suplikancie.

— Panie sekretarzu, ten nieznajomy nie chce wcale odejść i prosi, że o ile książę pan nie może go przyjąć, to może pan sekretarz go przyjmie.

— Niech go szlag trafi, dawaj go tu!

Po kilku minutach drzwi się znowu do pokoju sekretarza otworzyły i na progu stanął w całej dostojnej swojej osobie... pan Różanykamień.

— Ach, to pan, szanowny menczynosku — zdziwił się January. — I jakże pan dostał się tutaj?

— Uszanowanie panu, panie sekretarzu — odrzekł na to, nie zważając na drwiny. Różanykamień.

— Kogo ja widzę, kogo... No, ale siadaj pan i opowiadaj, w jaki cudowny sposób udało się panu przeskoczyć ocean?

— Kto ma głowę na karku, ten sobie zawsze radę dać musi. No, a ja po prostu przyjechałem z całkiem solidnym okrętem.

— Bez pieniędzy?

— Dlaczego bez pieniędzy? Czy pan widział na świecie takiego naiwnego kapitana okrętu, któryby pana przewiózł z Ameryki do Europy na kredyt?

— Bywają rozmaite szczęścia.

— Wiadomo, wiadomo... Ja miałem też szczęście, bo spotkałem przyjaznego mi lorda Moldenhaena, który mnie poratował pożyczką, a ta umożliwiła mi przejazd do Europy.

— Bardzo porządny człowiek, ten lord. I cóż pan dalej zamierzasz? Kiedy wracasz pan do kraju?

— Właśnie w tej sprawie do pana przyszedłem. Pan wiesz, że to nie było ładnie z pańskiej strony zostawiać mnie na łasce losu w Rio de Janeiro, na pastwę nędzy można powiedzieć.

January się roześmiał.

— Czujesz pan żal za to do mnie?

— Zgubiłem go po drodze w morzu. Co będziemy wspominać zresztą stare sprawy. Powiedz mi pan lepiej, co słychać z małżeństwem księcia ordynata?

— Wszystko jak najlepiej. Książę żeni się za dwa tygodnie.

— Naprawdę? Ja się raduję ogromnie. Więc nie ma przeszkód? Więc Wagarin niepotrzebny?

— Zupełnie niepotrzebny. My teraz potrzebujemy tylko zdrowia dla księcia paną i nic więcej.

(d. c. n.)

Nie szczędzimy wysiłków, aby Czytelnikom naszego pisma zapewnić oryginalne i fascynujące powieści.

Ostatnio udało się nam zapewnić dla naszego odcinka doskonałą, specjalnie dla nas napisaną powieść znanej naszym Czytelnikom i ulubionej autorki

p. Heleny Lipkowskiej

p. t.

Szampańskie życie

Nie wątpimy, że nowa ta powieść będzie się cieszyła wśród szerokich rzesz Czytelników a zwłaszcza Czytelniczek niesłabnącym zainteresowaniem.

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

We wtorek odbyła się na Ratuszu uroczystość wręczania dorocznych nagród rzemieślniczych, ustanowionych przez Zarząd Miejski.

Według zestawień, ogłoszonych w wydawnictwie Wydziału Statystycznego Zarządu Miejskiego „Warszawa w liczbach", wartość szacunkowa produkcji rzemiosła w Warszawie, mająca w przeważającej większości charakter drobnych jednostek produkcyjnych, wyniosła w 1936 r. około 235 milionów złotych. Poważną rolę w podniesieniu poziomu i wartości produkcji rzemieślniczej odgrywa przygotowanie fachowe. Dlatego też w ostatnich latach zarówno władze państwowe, jak i samorządowe oraz społeczne kładą specjalny nacisk na szkolnictwo zawodowe, gdzie młodzież rzemieślnicza znaleźć może naukowe podstawy dla swej późniejszej pracy zawodowej. I tak, stolica posiadała w 1936/37 r. ogółem 73 szkoły zawodowe. Miasto prowadzi obecnie 6 szkół zawodowych, w tym dwie rzemieślnicze męskie, trzy rękodzielnicze żeńskie oraz jedną szkołę zdobniczą i malarstwa. Wobec tego, iż większa część młodzieży rzemieślniczej po ukończeniu szkoły powszechnej jest w stanie kształcić się zawodowo, Zarząd Miejski uruchomił dla młodzieży — uczniów i terminatorów rzemieślniczych, pracujących w warsztatach — 45 szkół zawodowych wieczorowych dokształcających.

* * *

Po zakończeniu okresu propagandy czystości na terenie Warszawy, rozpoczęła się druga faza tej akcji, polegająca na kontrolowaniu obecnego stanu sanitarnego poszczególnych zakładów spożywczych, fryzjerni, podwórek, śmietników i t.p. W związku z tym wyruszyły na miasto komisje sanitarne, w których wziął m. i. udział naczelnik Wydziału Zdrowia Komisariatu Rządu, dyrektor Wydziału Zdrowia i Opieki Zarządu Miejskiego, lekarze i kontrolerzy sanitarni.

* * *

Mieszkańcy Marymontu złożyli władzom memoriał, w którym podkreślają chaotyczną zabudowę tej dzielnicy. Chodzi o to, że wiele ulic pozostało tam przypadkowo i bez planu. Obecnie tereny te należy uporządkować, by można było przystąpić do większej parcelacji.

* * *

Liczba zatrudnionych na robotach publicznych, prowadzonych przez Zarząd Miejski, przekroczyła 7000 osób. W przeciągu ostatnich trzech dni liczba zatrudnionych zwiększyła się o 228 osób.

* * *

Na terenie województwa warszawskiego czynnych jest obecnie na drogach 30 patroli policyjnych na motocyklach i rowerach.

* * *

W ciągu ostatniego tygodnia w stołecznym Zoo narodziły się: lama, antylopa błotna, czarna pantera, jeleń indyjski, bizon oraz pięć dzików.

Krateczki

KLUCZYK OD SZUFLADKI

Podstępna Michalinka.

Mam wrażenie, że gdyby nagle, pewnego dnia skasowano wszystkie podwórka, życie ludzkie ułożyłoby się znacznie przyjemniej, mądrzej, sympatyczniej. Gdyby bowiem nie było podwórz, sąsiadki - kumoszki nie spotykałyby się przy studni, czy przy powrocie ze sklepu na podwórku i nie gadałyby, nie ględziły, nie plotkowały, nie kłóciły, nie biły, nie oblewały potokami wymysłów i brudnych pomyj.

Podwórko jest przekleństwem. Na podwórku szwendają się, „bawią się", krzyczą, wrzeszczą dzieci. Dzwonią do cudzych dzwonków, zbiegają jak tabun dzikich koni na preriach po schodach i spędzają całe dni na podwórku, które ma rzekomo stanowić namiastkę świeżego powietrza.

Wdychają więc wyziewy ze śmietnika i prymitywnej ubikacji, łykają kurz, bakcyle, odpadki wyrzucane bezpośrednio z okien lub wiadrami z wszystkich mieszkań domu, pozostawiane same sobie biorą się za łby, krzyczą, ryczą, biją, a mamusie są tak szalenie zajęte, że nie mają ani chwili czasu na zajęcie się swymi pociechami.

Szalenie zajęte są, bo przecież nie wytrzyma kumoszka z parteru, że sąsiadka z drugiego kupiła sobie nową otomanę, musi więc pójść do kumoszki z naprzeciwka i obszczekać właścicielkę nowego mebla. Musi potem podzielić się z sąsiadką z oficyny wiadomościami, uzyskanymi od kumoszki z frontu, trzy czwarte dnia spędza na gadaniu, plotkowaniu, obszczekiwaniu bliźnich, wystaje w oknie, na podwórzu i przed bramą, aby z satysfakcją lub zawiścią obserwować: kto z kim, kiedy, o której wraca do domu. Musi obwąchać chociaż z daleka każdą paczkę, którą sąsiedzi przynoszą, muszą wiedzieć wszystko o wszystkich, gdyż bez tego życie straciłoby dla nich swój urok.

I nagle, gdy ryk jej dziecka rozlega się na cały dom i dwa sąsiednie, odzywa się w niej czuła i kochająca matka. Okazało się że ktoś zwymyślał jej bachora, który pukał dla zabawy do cudzych mieszkań. Tygrysica, lwica, czy jakie jeszcze bydlęta drzemią w duszy kumoszki, budzi się ze snu. W obronie swego małego zaczyna wydzierać się i wymyślać od ostatnich takiemu „patałachowi", który ośmielił się tknąć jej dziecko. Grozi wydrapaniem oczu takiemu łajdakowi, złodziejowi, rzezimieszkowi, bandycie, podejrzanemu kryminaliście, który ośmielił się powiedzieć brzydkie słowo pod adresem jej potomka, który na ten krótki okres czasu staje się jej najukochańszym, pokrzywdzonym dzieckiem. Że bachor jest rozpuszczony jak bicz dziadowski, że przydałoby mu się kilka klapsów, na które nie ma czasu wiecznie rozplotkowana z magli matka, o tym jej lwie serce nie wie i nie pamięta, bowiem nie o dziecko, jako takie jej chodzi, ale o fakt, że ktoś miałby mieć satysfakcję z nawymyślania jej dziecku, a ona nie zdobyłaby z kolei satysfakcji z nawymyślania sąsiadce czy sąsiadowi.

Rozumiem, że ludziom jest ciasno, duszno i śmierdząco w małych mieszkaniach. Rozumiem, że łakną świeżego powietrza. Ale przecież zamiast zaśmiecać swoimi antypatycznymi postaciami podwórza, bramy i chodniki domów i ulic, mogliby po pierwsze otwierać okna w mieszkaniach, które do późnego lata zabite są zwykle na głucho a następnie istnieją parki miejskie, gdzie można posłać dzieci, aby spędzały czas zamiast w brudnych, obskurnych łódzkich podwórzach naprawdę na świeżym powietrzu.

Ale dzieci trzebaby, to mniejsze zwłaszcza, do parku odprowadzić, a to wymaga czasu. Czasu, który poświęca taka baba - jaga, taki obrzydliwy kumoszkowaty babsztyl, wiecznie z pyskiem szeroko rozwartym a gotowym do wymysłów, na ploty, na obszczekiwanie, na wwąchiwanie się w cudze sprawy.

I dlatego Sądy Grodzkie zawalone są sprawami o tzw. pyskówki Codziennie jest dziesiątki, setki takich spraw. Codziennie bowiem dziesiątki, setki brudnych, niechlujnych „matek dzieciom" obszczekuje się nie wiadomo po co i dlaczego. Bo ona powiedziała, że jej dziecko jest brudne, a tamta powiedziała trzeciej, że mąż drugiej zdradza pierwszą, więc musiała przecież ze złości wytłuc jej szyby i nawymyślać od ulicznic, bo...

Możeby tak skasować podwórka i będzie spokój?

SPÓLNICZKA.

Michalina Dobrzyńska była służącą u pani Kazimierskiej. Ponieważ Kazimierskim stale ginęły pieniądze, w łącznej sumie 350 zet, zaczęto Dobrzyńską obserwować. I okazało się, że służąca podrobionym kluczykiem otwierała szufladę biurka i podbierała z niego gotóweczkę.

Sąd Grodzki skazał Dobrzyńską na rok więzienia.

Jerzy Krzecki.

Głodówka kolportera fałszywych pieniędzy

CZY MACIOSZEK DOTRZYMA SŁOWA?

Z Chorzowa donoszą:

Pod koniec ub. miesiąca policja chorzowska zlikwidowała niebezpieczną szajkę fałszerzy stuzłotówek, której herszt niemal w ostatniej chwili zdołał zbiec do Niemiec i tam ukrywa się przed policją.

Pozostałych członków szajki w osobach: Alfreda Pastuszka, Antoniego Muchy, Augustyna Sznurawy i Józefa Oślizloka — (wszyscy z Chorzowa) oraz Waldemara Dobijasa (z Wielkich Hajduków) policja aresztowała i po przesłuchaniu przekazała do dyspozycji władz sądowych. Po przesłuchaniu aresztowanych wyszło na jaw, że głównym kolporterem fałszywych stu złotówek był Edward Macioszek z Swiętochłowic.

Żaden z aresztowanych nie przyznaje się do fabrykacji, nieudolnie zresztą podrabianych, stuzłotówek, a całą winę zwalają na Antoniego Muchę, który jednak twierdzi, że falsyfikatów dostarczał mu Macioszek, a ten znów zeznaje, że fabrykacją pieniędzy zajmował się jego znajomy, który zbiegł do Niemiec, i ukrywa się przed tamtejszą policją.

Na marginesie tej afery dowiadujemy się, że główny kolporter, Edward Macioszek, podjął w więzieniu głodówkę i oświadczył, że „nie będzie tak długo przyjmował pokarmu, aż umrze". Powiedział przesłuchującemu go prokuratorowi, że nie dopuści do tego, by stanąć na ławie oskarżonych, a chce tego dokonać przez odebranie sobie w jakikolwiek sposób życia.

14 maja

całkowite zaćmienie księżyca

Łódź. 12. 5. Na dzień 14 maja przypada całkowite zaćmienie księżyca, niestety jednak nie widoczne w krajach europejskich. Również nie będziemy mogli obserwować zaćmienia słońca w dniu 29 maja, które widoczne będzie jako całkowite w najbadziej południowych częściach Oceanu Atlantyckiego.

RADIO-KĄCIK.

CZWARTEK, 12 MAJA.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

15.30 „Trwałe pomniki Wielkości" — zbiorowy meldunek ze wszystkich Rozgłośni P. R.
16.00 Polskie utwory kameralne i pieśni
17.00 Z rozmów Artura Śliwińskiego z Józefem Piłsudskim
17.20 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego — z Poznania
18.00 Pogadanka aktualna
18.15 Koncert w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej
19.00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera — bas
19.20 „Wolność tragiczna" — Kazimierza Wierzyńskiego (z Łodzi)
20.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia
20.40 „W Godzinę Śmierci"
21.05 „Poemat żałobny" — Bolesława Woytowicza w wykonaniu orkiestry P. R.
21.30 Dziennik wieczorny
21.45 „Misterium nocy majowej" — Ludwika Hieronima Morstina (z Katowic)
22.30 Muzyka z płyt
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny

Łódź, jak Raszyn, oraz:

11.40 Marsze symfoniczne z płyt — z Warszawy
14.00 Muzyka symfoniczna — płyty
15.00 Jak spędzić święto?
15.05 O wszystkim po troszku
15.10 Dawne pieśni chóralne — płyty
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
22.30—22.50 Utwory poważne w wykonaniu orkiestr dętych — płyty

PIĄTEK, 13 MAJA.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

6.15 Pieśń poranna
6.20 Gimnastyka
6.40 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.15 Przerwa
11.15 Audycja dla szkół
11.40 Muzyka z płyt
11.57 Sygnał czasu i hejnał z [illegible]owa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.30 Przerwa (programy lokalne)
15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Nasze drzewa — audycja dla dzieci star[illegible] — (z Poznania)
16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Rękasa
16.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Szkoła, która przychodzi do ucznia — pogadanka
17.15 Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego (z Krakowa)
17.50 Przegląd wydawnictw
18.00 Wiadomości sportowe
18.10 Chór dzieci krakowskie
18.30 Program na jutro
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Słuchowisko pt. „Krosienka" — z Wilna
19.45 Pogadanka aktualna
20.00 „Księżniczka Gerolstein" — operetka w 3-ch aktach Jakuba Offenbacha
W przerwie:
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
22.00 Koncert wieczorny z Krakowa (starodawna muzyka angielska)
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00 „Dzień żałoby w Polsce" — odczyt w języku niemieckim
23.15—24.00 Programy lokalne

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

11.40 Muzyka z płyt — z Warszawy
14.00 Wyjątki z oper Giacomo Pucciniego (płyty)
15.00 Życie artystyczne
15.10 Muzyka z płyt
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 Koncert tria kameralnego
18.40 „Walka o surowce" — pogadanka gospodarcza
18.55 Odczytanie programu
23.00—23.30 Muzyka taneczna i piosenki — płyty

Pociąg zmasakrował dezertera

STRACH PRZED ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Z Jarosławia donoszą:

Na torze kolejowym pod Tuczempami, w pow. jarosławskim, jakiś nieznany mężczyzna rzucił się pod koła pociągu pośpiesznego, ponosząc śmierć na miejscu. Ze względu na to, że zwłoki denata były w straszliwy sposób zmasakrowane, a części korpusu porozrzucane w promieniu kilkunastu metrów, trudno było zwłoki rozpoznać. Dopiero żmudne dochodzenia wykazały, że somobójcą jest Józef Mesing, strzelec WP., który zdezerterował z wojska. Po ucieczce z wojska, Mesing udał się do swego przyjaciela w Przemyślu, tam przebrał się w cywilne ubranie, a następnie torami kolejowymi szedł w kierunku Jarosławia. Wreszcie w obawie przed odpowiedzialnością za dezercję popełnił samobójstwo.

Złe wróżby wieśniaków.

LATO MOŻE BYĆ CHŁODNE I MOKRE.

Łódź 12. 5. Ostatnie wichry i przymrozki dają się dotkliwie we znaki nie tylko ludności wsi i miast, ale również ptactwu: cierpi ono bardzo. W tym roku w ogóle jest mniej ptactwa przelotnego, niż w latach ubiegłych. Zauważono wiele pustych gniazd bocianich. Wieśniacy wysnuwają z tego na ogół złe wróżby: lato może być chłodne i mokre, co odbije się ujemnie na plonach.

L. Cadiére.

Szantaż.

Zimowy wieczór był dżdżysty. Hipolit Dembre szedł szybko z podniesionym kołnierzem u cienkiego, mizernego palta

Znowu go dziś przetrzymano dłużej w biurze. Cóż? Taki już los biedaka, nie posiadającego poparcia ani protekcji.

Pełen żółci rozmyślał o swej doli, o marnych poborach pomocnika buchaltera, o samotnym, ciasnym pokoiku, do którego musiał codziennie wracać po spożyciu taniego obiadu w garkuchni.

Miał lat trzydzieści. Był chudy, mizerny i krótkowzroczny. Nerwowym ruchem wciąż poprawiał binokle, spadające ze spiczastego nosa.

Żywił bezdenny żal do całego świata. Był bowiem nadmiernie wysokiego mniemania o najzupełniej przeciętnych swych zdolnościach i głosił, iż mizantropa uczyniła z niego ludzka niesprawiedliwość.

W chwili, gdy skręcał na plac Pigalle, zauważył eleganckiego, postawnego pana w towarzystwie strojnej blondynki.

— Do jutra, Marietko! — powiedział pan z czułym uśmiechem, sadowiąc młodą damę do taksówki.

Hipolit stał, jak urzeczony.

W eleganckim panu poznał dyrektora firmy, w której pracował, ale blondynka z wszelką pewnością nie była panią dyrektorową. Dembre widział ją niejednokrotnie, gdy przychodziła do biura po męża i pamiętał, że była krępa i czarnowłosa.

A więc tyran, przed którym drżał cały personel, zdradzał żonę!

Dokonane przypadkiem odkrycie miało doniosłą wagę. Toteż, Dembre, ruszywszy dalej, zastanawiał się z głębokim wzruszeniem, w jaki sposób winien je wykorzystać.

Według krążących wśród urzędników plotek, dyrektor jako niezamożny młodzieniec poślubił przed kilkoma laty arcybogatą jedynaczkę i temu zawdzięczał dzisiejszą swoją pozycję.

Mówiono także o szalonej, chorobliwej zazdrości pani dyrektorowej o męża.

W tych okolicznościach sekret, którego Dembre nieoczekiwanie stał się posiadaczem, nabierał szczególniejszego znaczenia. Drobny urzędniczyna, ni mniej, ni więcej tylko trzymał w ręku losy wszechpotężnego szefa, od którego zależała jego posada, przyszłość, słowem cała egzystencja.

— Jak mam postąpić? — rozmyślał, jadąc w metro, potem konsumując siekany kotlet w jadłodajni, i rzuciwszy się wreszcie na łóżko w nieopalonym kawalerskim pokoju.

— Muszę być ostrożny — mamrotał. — Nie wolno mi zmarnować lekkomyślnie okazji, skoro szczęście nareszcie raczyło się do mnie uśmiechnąć!

Hipolit Dembre źle spał tej nocy.

Zdecydowany na przyparcie do muru pryncypała i wymuszenia na nim odpowiedniego do swych kwalifikacyj stanowiska, nie mógł się jednak wyzbyć uczucia lęku, bo dobrze rozumiał, że gdyby przypadkiem dyrektor nie dał się zastraszyć, wyrzuci go na bruk, a wówczas czeka go śmierć głodowa

Koledzy biurowi, zauważyli niezwykłe jego podniecenie, natarczywie się dopytywali o przyczynę. Lecz pomocnik buchaltera milczał, jak mur.

Zażądał od woźnego, by go zameldował u dyrektora, gdy ten tylko przyjdzie.

Około południa, wyprostowany i blady, wszedł do gabinetu.

Dyrektor siedział za biurkiem. Odsunął zaczęty list.

— Ach, to pan! — odezwał się zaaferowanym tonem — O cóż chodzi? W jakiej sprawie chciał się pan ze mną widzieć?

— Panie dyrektorze — zaczął stanowczym głosem Hipolit. — Uważam, że na posadzie, którą zajmuję w pańskiej firmie, marnują się moje zdolności. Nie mam nawet okazji do wykazania, jak nietuzinkowe są moje możliwości. Przychodzę więc prosić o właściwe dla mnie stanowisko.

— Właściwe? — powtórzył pan Verdac z niekłamanym zdumieniem.

— Tak jest. Jestem zapoznany i dosyć mam tego. Zresztą, panie dyrektorze — dodał znacząco — mam podstawy do stawiania żądań... Proszę mi wierzyć, iż warto powierzyć mi funkcje odpowiedzialne...

Verdac przyglądał mu się teraz z zaciekawieniem. Cenił ludzi śmiałych, idących w życiu o własnych siłach.

— Wbrew pozorom — myślał — musi to być człowiek o istotnych walorach.

— Drogi panie — rzekł głośno. — Zawsze gotów jestem uznać czyjąś rzeczywistą wartość i zasługi. Ponieważ tworzy się wakans wobec bliskiego ustąpienia naczelnika biura, gotów jestem panu udzielić awansu...

— Uląkł się — zatriumfował Dembre. — To dobrze. Postawię mu teraz kropki nad „i".

— Panie dyrektorze — skłonił się nisko — rad jestem...

W tej chwili otworzyły się drzwi. Weszły dwie wytwornie ubrane panie. Jedna brunetka, była żoną dyrektora, druga, jasnowłosa, wczorajszą damą z taksówki.

Pan Verdac wstał.

— Sądzę, że pan już nie ma mi nic więcej do powiedzenia — zwrócił się szorstko do Hipolita.

— O Boże! Nie tylko zdradza żonę — radował się w duchu buchalter — ale do tego z własną jej przyjaciółką!..

Ze wzmożonym więc tupetem powiedział:

— Przeciwnie, panie dyrektorze, prosiłbym o przywołanie mnie jeszcze na chwilę. Chciałbym dodać parę słów...

Kierując się ku drzwiom, zobaczył w lustrze Verdac'a całującego na przywitanie małżonkę, a potem o zgrozo! i drugą z pań.

Do uszu jego doleciały słowa:

—No, więc, Marietko, o której przyjeżdża twój mąż?

Pod szantażystą ugięły się nogi. Na korytarzu musiał przysiąść na krześle.

— Czy pan dyrektor ma siostrę? — wybełkotał do stojącego przy nim woźnego.

— Tak jest. Weszła właśnie do gabinetu z panią dyrektorową. Wyszła niedawno za mąż na prowincji.

Hipolitem wstrząsnął dreszcz zgrozy. Serce mu zamarło na myśl o katastrofie, od której znalazł się o włos.

— Idiota ze mnie — powtarzał. — Czy nie mogłem domyślić się, że to była jego siostra? Jedno słowo więcej, a byłbym na ulicy.

Dyrektor wezwał go znów do siebie.

— A więc? — zapytał, spoglądając na zegarek.

— Chciałem tylko, panie dyrektorze, gorąco podziękować za awans — powiedział pokornie Dembre. — Spodziewam się, iż nie zawiodę położonego we mnie zaufania.

Wyszedł, kłaniając się nisko, z najgłębszą w sercu do dyrektora urazą, o to, iż nie zdradził żony.

Trzebiński.

SPORT.

„Czarne koszule” w Łodzi
ŁKS — Polonia.

W nadchodzącą niedzielę dn. 15 bm. odbędzie się w Łodzi następny mecz ligowy. Tym razem przeciwnikiem ŁKS. będzie stołeczna Polonia, której już dawno nie widzieliśmy w naszym mieście.

Jak wiadomo Polonia zajmuje ostatnie miejsce w tabeli ligowej, mając zdobyte dwa punkty. Dziwnie jakoś się złożyło, że te właśnie punkty warszawianie zdobyli na Pogoni, która dotąd była na pierwszym miejscu w lidze. Do tego sukcesu Polonii przyczynił się niewątpliwie K. Pazurek, były reprezentant Polski, który zasilił atak „czarnych koszul“.

W prasie warszawskiej czytamy, iż teraz właśnie Polonia zacznie wygrywać. Tego zdania są wszyscy jej zwolennicy, którzy twierdzą, że Pazurek ożywi atak, tę najgorszą linię drużyny stołecznej. Kibice polonistów wierzą, że Polonia nie tylko nie spadnie z ligi, ale w tegorocznych rozgrywkach zajmie dobrą pozycję.

Niedzielne zawody z ŁKS mają właśnie przekonać wszystkich o możliwościach Polonii korzystającej na razie z usług weteranów, mającej jednak dużo utalentowanej młodzieży, w której leży przyszłość drużyny. Trener klubu Karol Kossok specjalną zwraca uwagę na młodych, których niedługo zobaczymy w drużynie ligowej.

Tak więc zawody ŁKS. — Polonia zapowiadają się jako pierwszorzędna atrakcja... Łodzianie jednak są bezwzględnymi faworytami.

Zawody odbędą się na stadionie ŁKS. przy Al. Unii o godz. 16.45.

Kolarskie zawody policjantów
województwa łódzkiego.

W dniu 9 maja r.b. Policyjny Klub Sportowy w Wieluniu zorganizował zawody kolarskie na dystansie 100 km Policyjnych Klubów Sportowych województwa łódzkiego, w których brało udział 16 zawodników z 4-ch PKS-ów: Brzeziny, Pabianic, Sieradza i Wielunia:

Wyniki były następujące: post. post.:

1) Maśny L. (Wieluń) 1:47;00, 2) Michalczyk J. (Sieradz) 1:51;45, 3) Skwirzyński J. (Wieluń) 1:54,42, 4) Sokołowski A. (Sieradz) 1:54,45, 5) Sobolewski H. (Wieluń) 1:56;10, 6) Fiałkowski T. (Brzeziny) 1:57,10, 7) Czernichowski L. (Pabianice) 1:57,50, 8) Snadny M. (Wieluń) 2:08,00, 9) Skowroński Br. (Sieradz) 2:03,17, 10) Staciwa Br. (Brzeziny) 2:03,50, 11) Schejbal R. (Sieradz) 2:04,00, 12) Tyniowski St. (Wieluń) 2:06,35, 13) Witmajer J. (Wieluń) 2:10:20, 14) Górecki St. (Wieluń) 2:11,35 15) Okupniak Wł. (Wieluń) 2:11,50 16) Świętek T. (Wieluń) 2:16,40.

Zawodnicy, którzy zajęli czołowe miejsca otrzymali żetony i dyplomy pamiątkowe.

Tomaszów Maz. otwiera sezon kajakowy
Wielkie zawody z udziałem warszawian

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 15-ej nastąpi uroczyste podniesienie bandery na znak wspólnego otwarcia sezonu wioślarskiego w Tomaszowie - Maz., przez następujące miejscowe Towarzystwa: Tomaszowskie Towarzystwo Wioślarskie, Klub Sport. Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu i Związek Harcerski.

W związku z powyższym w godzinach porannych (od godz. 10-ej) odbędą się wielkie regaty kajakowe na Pilicy o mistrzostwo Okręgu Warszawskiego, Polskiego Związku Kajakowego, których gospodarzem i organizatorem jest Kl. Sport. TFSJ.

W zawodach tych mających charakter propagandowy zgłosili swój udz. najlepsi kajakowcy Okręgu Warszawskiego, na czele z kajakowcami m. st. Warszawy.

Program imprezy przewiduje następujące biegi:

Panie — 600 metrów w obsadach „jedynek" i „dwójek" wyścigowych.

Panowie — 1000 i 10.000 metrów w obsadach „jedynek" i „dwójek" wyścigowych.

Start dla 600 metrów — most na Brzustówce, dla 1.000 metrów na zakręcie Pilicy przy Niebieskich Źródłach.

Meta dla tych dystansów — przystań TTW.

Trasa na 10.000 metrów: start i meta przystań TTW, a półmetek — Groty pod Białą Górą.

Dla zawodniczek i zawodników w poszczególnych konkurencjach, zaofiarowane są liczne i cenne nagrody, żetony i dyplomy pamiątkowe.

Cała uroczystość zakończy się wspólną zabawą, która rozpocznie się o godz. 16-ej w lokalu TTW dla wszystkich członków i ich rodzin wyżej wymienionych organizacji.

Wejście na uroczystość otwarcia sezonu wioślarskiego oraz na imprezy z tym związane jest bezpłatne — wstęp za okazaniem legitymacji, stwierdzającej przynależność do jednego z wymienionych Towarzystw.

O puchar Polski
w piłce nożnej.

Jak już donosiliśmy, w dniu 22 bm. odbędą się rozgrywki o puchar Polski w 1/8 finału.

Program walk piłkarskich w tym dniu przedstawia się następująco:

Wołyń — Stanisławów
Polesie — Warszawa.
Białystok — Wilno.
Zagłębie — Łódź,
Pomorze — Poznań.
Lublin — Lwów.

Zwycięzcy powyższych 6-ciu spotkań oraz dwaj finaliści pucharu z roku ub., mianowicie Kraków i Śląsk, walczyć będą dalej w ćwierćfinałach, które wyznaczone zostały na 7 sierpnia br.

Mecz treningowy teamów w Sosnowcu.
Zwycięstwo reprezentacji

W Sosnowcu odbył się we środę treningowy mecz piłkarski, mający posłużyć kapitanowi związkowemu jako przegląd sił przed meczami z Irlandią i Brazylią.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem reprezentacji, która pokonała kombinowany team w stosunku 7:1 (3:1)..

Bramki dla reprezentacji zdobyli: Szerfke (3), Wilimowski i Piec (po 2). Dla teamu punkt honorowy uzyskał Baran.

Widzów 4.000. Na meczu obecny był prezes PZPN płk. Glabisz i kapitan związkowy p. Kałuża.

Drużyny Poznania i Warszawy w Łodzi
Projekty PZPR.

Polski Związek Piłki Ręcznej projektuje zorganizowanie w dniach 25 i 26 bm. dwóch trójmeczy w szczypiorniaku, a mianowicie:

w Łodzi miałyby walczyć drużyny Poznania Warszawy i Łodzi

w Katowicach — Śląska, Krakowa i Lwowa.

Trójmecze te mają w pewnej mierze zdecydować o składzie reprezentacyj naszych na dwa spotkania w Budapeszcie, w dniach 11 i 12 czerwca, a mianowicie: Kraków — Budapeszt i Polska — Węgry. Wyjazd naszej drużyny szczypiorniaka do Budapesztu uzależniony będzie jednak od formy jaką gracze nasi wykażą na wspomnianych trójmeczach.

PZPR projektuje nadto, aby w drodze powrotnej z Budapesztu gracze nasi rozegrali dwa spotkania w szczypiorniaku w Wiedniu i Klagenfurt 17 i 18 czerwca.

ZA NAJLEPSZY WYNIK SPORTOWY
Wręczenie Nagrody Państwowej doskonałej tenisistce.

We środę o godz. 12-ej w południe w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu WF i PW w Warszawie miała miejsce uroczystość wręczenia Jędrzejowskiej dorocznej wielkiej nagrody sportowej, przyznanej naszej doskonałej tenisistce za najlepszy wynik sportowy w roku 1937.

Na uroczystość licznie przybyli przedstawiciele Państwowego Urzędu WF i PW z dyrektorem gen. Sawickim na czele, Pol. Komitetu Olimpijskiego, Związku Związków Sportowych, PZL tenisowego oraz licznych klubów tenisowych, a wreszcie przedstawiciele prasy sportowej.

Nagrodę, którą stanowi rzeźba Klukowskiego „Uwieńczenie zwycięzcy", wręczył Jędrzejowskiej gen. Sawicki, który wygłosił przy tej okazji dłuższe przemówienie.

W przemówieniu tym gen. Sawicki podkreślił zasługi Jędrzejowskiej na polu propagandy sportowego imienia Polski zagranicą, szczególną uwagę zwracając na wytrwałą pracę Jędrzejowskiej, która z roku na rok poprawiałą swe wyniki, aby w końcu po raz pierwszy wpisać imię tenisistki polskiej na listę najlepszych 100 zawodniczek świata w białym sporcie.

W odpowiedzi Jędrzejowska dziękowała komisji za przyznanie jej nagrody i zapewniła, że nadal pracować będzie dla dobra Polski na terenie sportowym.

Następnie przedstawiciele PUWF, PZLT i Legii złożyli Jędrzejowskiej wiązanki kwiatów i życzenia.

Wspólna fotografia zakończyła uroczystość.

Sport w kilku słowach.

— Mistrzostwa tenisowe okręgu łódzkiego na skutek polecenia PZLT będą rozegrane do dnia 15 czerwca. Do mistrzostw zgłosiło się ogółem 5 drużyn, które brały udział w mistrzostwach w roku ubiegłym, nie zgłosił się ŁKS, i Krusche Ender. Wszystkie kluby okręgu łódzkiego należą do klasy B. Tytułu mistrza broni Wima, która rozegra w dniu 26 bm. na kortach własnych mecz o mistrzostwo z Piotrkowskim Klubem Lawn-Tenisowym, Union-Touring rozegra w pierwszej rundzie mecz z Makabi (najprawdopodobniej 29 bm.), zaś zwycięzca tego spotkania walczyć będzie w drugiej rundzie z Łódzkim Klubem Lawn-Tenisowym. Następnie zwycięzca tych ostatnich zawodów spotka się w finale ze zwycięzcą meczu UT — Piotrkowski Klub Lawn - Tenisowy. Mistrz okręgu łódzkiego walczyć będzie w spotkaniach międzyokręgowych z mistrzem klasy B okręgu poznańskiego.

— Znacznemu wzmocnieniu ulegnie ŁKLT, gdyż po trzyletniej przerwie wraca na kort b. mistrz i reprezentant Polski, Maks Stolarow, który występować będzie z powrotem w barwach klubu łódzkiego.

— Czołowy pięściarz łódzki mistrz okręgu i reprezentant w wadze koguciej, Augustowicz (Geyer), po kilkutygodniowej kuracji wrócił do zdrowia i rozpoczął pracę w fabryce. Augustowicz, jak wiadomo, uległ podczas pracy wypadkowi.

— Finały zawodów szermierczych na zakończenie kursu szermierczego, które miały się odbyć w dniu dzisiejszym, zostały przełożone na 16 bm. Odbędą się one w lokalu Tramwajarzy przy ul. Piotrkowskiej 211 o godz. 18-ej.

— W dniach 10, 11 i 12 czerwca Łódzki Klub Jazdy Konnej organizuje pierwsze w tym sezonie zawody hippiczne, które odbędą się w Rudzie Pabianickiej.

—Okres propagandy, w którym Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej przyjmuje zgłoszenia nowych klubów bez wpisowego cieszy się dużym zrozumieniem zwłaszcza wśród klubów prowincjonalnych. Obecnie do Związku łódzkiego zgłosiło akces pięć nowych klubów prowincji łódzkiej, a mianowicie: Strzeleckie Kluby Sportowe ze Zgierza, Rokicin, Opoczna, Łęczycy i Aleksandrowa. Kluby te wezmą udział w rozgrywkach klasy C.

Zbiórki.

LEGIONIŚCI!

W trzecią rocznicę zgonu Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, członkowie Związku wolni w dniu tym od pracy, przybędą na nabożeństwo żałobne do Katedry wraz z pocztem sztandarowym i plutonem umundurowanych.

Zbiórka przed Katedrą o godzinie 9.30.

Wieczorem tegoż dnia o godz. 18,45 wzywa się wszystkich Obywateli do lokalu Związku w Domu Pomniku.

Punktualnie o godzinie 19-ej nastąpi wymarsz Oddziału na plac Hallera, celem wzięcia udziału w Żałobnej Uroczystości.

Zarząd Kompanii Łódzkiej Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich wzywa swych członków na zbiórkę w dniu 12 maja br. o godzinie 18.45 do Domu Pomnika im. Józefa Piłsudskiego, przy ul. Strzeleckiej skąd w zwartych szeregach wyruszą na Plac Hallera, celem wzięcia udziału w uroczystości Trzeciej Rocznicy Zgonu Wielkiego Marszałka.

Zarząd Grodzki Federacji PZOO w Łodzi wzywa wszystkie Związki sfederowane do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystości żałobnej organizowanej w 3 bolesną rocznicę śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

dza się zbiórkę wszystkich Związków sfederodza się zbiórkz wszystkich Związków sfederowanych w lokalu Domu Pomnika przy ulicy Strzeleckiej, skąd Związki wyruszą ze sztandarami i w zwartych szeregach na Plac Hallera, gdzie zostanie oddany hołd Pierwszemu Marszałkowi Polski.

Zarząd Grupy Związku Powstańców Śląskich w Łodzi, wzywa wszystkich członków do stawienia się w dniu 12 maja rb. o godzinie 18.30 punktualnie, w lokalu Związku przy ul. Strzeleckiej L. 2/8, celem wzięcia udziału w żałobnej rocznicy zgonu I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Celem uczczenia 3-ej rocznicy zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Wydział Okręgowy Organizacji Młodzieży Pracującej (OMP) zarządza na dzień 12 maja br. na godz. 18.30 zbiórkę wszystkich członków organizacji.

Zbiórka w lokalu OMP przy ulicy Kilińskiego 86.

Stawiennictwo wszystkich członków ompiaków obowiązkowe

Piorun i ochrona przeciwpiorunowa

Pod tym tytułem ukazała się broszura, napisana przez inżyniera Leopolda Temersona, kierownika Liceum Elektrycznego przy Państw. Szkole Techniczno-Przemysłowej w Łodzi, która stanowi krótkie zestawienie wiadomości o wyładowaniach atmosferycznych i sposobach zabezpieczenia od nich budynków. Zaznajamia ona czytelnika w sposób przystępny z najważniejszymi przepisami ochrony budynków, przy czym zostały tu uwzględnione prócz przepisów polskich z roku 1931 — również i najnowsze przepisy niemieckie z r. 1937, modyfikujące niektóre poglądy na skuteczność zabezpieczeń przeciwpiorunowych.

Podana w końcu broszury literatura umożliwia bardziej szczegółowe zaznajomienie się z omawianym przedmiotem.

Broszurka jest do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa w Łodzi w cenie 40 gr.

Pobór rocznika 1917

Jutro, w piątek, do poboru głównego rocznika 1917 stawić się winni: przed komisją pobcrową Nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34 mężczyźni zamieszkali na terenie III komisariatu, o nazwiskach na litery od Kl. do końca litery K, L, Ł, zaś przed komisją poborową Nr. 2 przy Alei Kościuszki 19 — mężczyźni, zamieszkali na terenie IV komisariatu, o nazwiskach na litery H, I, J, K, L, Ł, N.

Zgłaszający się do przeglądu wojskowego, winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

Jutro na obiad:

Zupa jarzynowa, szpinak z sadzonymi jajami, leniwe pierożki z serem,

ŚWIĘTO PRACY W DNIU 15 MAJA.

W dniu 15 maja upamiętnienia Encyklik Papieskich „Rerum Novarum" i „Quadragesimo Anno", Chrz. Zw. Zaw. wspólnie ze Stow. Rob. Chrześc., Chrz. Uniwers. Rob. i Kołami Młodzieży urządzają obchód Święta Pracy wg. następującego programu: — godz. 9 rano — zbiórka ze sztandarami na dziedzińcu Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34, godz. 10 rano Akademia w sali teatralnej Domu Ludowego, godz. 10.30 rano— wymarsz w pochodzie na nabożeństwo do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej ulicami: Przejazd, Piotrkowską i ks. bisk. Bandurskiego. Po nabożeństwie rozwiązanie pochodu.

WALNE ZEBRANIE WŁÓKNIARZY CHRZ. Z. Z.

Wsali Domu Ludowego przy ul. Przejazd Nr. 34 odbyło się roczne walne zgromadzenie oddziału łódzkiego Zw. Zaw. Rob. Przem. Włóknistego Chrz. Z. Z. pod przewodnictwem prezesa Okręgowego Chrz. Z. Z. p. L. Dębczyńskiego. Zebranie zagaił prezes Oddziału p. F. Kierzkowski, przy stole prezydialnym jako asesorowie zasiedli pp. M. Kasprowicz. St. Obiedziński, A. Kuźma, J. Kulesza oraz p. Stefan Kuźniak — sekretarz.

Ze sprawozdań wynika, że ilość członków w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła prawie dwukrotnie, obejmując nowe zakłady przemysłowe.

Zarząd Związku wybrano jednogłośnie w następującym składzie: pp. Feliks Kierzkowski, Józef Paciorek, Wojciech Senczak, Mikołaj Zdziennicki, Władysław Kwiatkowski, Aleksy Kulesza, Władysław Karbowski, zastępcy: — Teodor Świdziński, Michał Ozdoba, Józef Janicki. Komisja Rewizyjna: pp. L. Dębczyński, A. Cyrański i St. Kuźniak.

Na zakończenie uchwalono szereg rezolucyj zmierzających do rozwinięcia dalszej akcji na terenie fabryk

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 15 maja rb. o godz. 12 m. 30 w sali PCK. przy ul. Piotrkowskiej 190, oficyna, I-sze piętro dr Hornung wygłosi odczyt n. t. „O otruciach i ich leczeniu".

Wstęp bezpłatny.

CZERWONY KRZYŻ STALE SZKOLI RATOWNIKÓW FABRYCZNYCH.

12 kurs dla ratowników fabrycznych rozpoczął się w dniu 5 maja gromadząc 50 osób chętnych do niesienia pierwszej pomocy współtowarzyszom pracy i swemu otoczeniu. Po ukończeniu kursu 19 mniejszych fabryk łódzkich będzie miało ratowników, którzy w razie nieszczęśliwego wypadku zabezpieczą chorego przed upływem krwi — opatrzą drobniejsze skaleczenia, a w razie poważniejszego wypadku bezzwłocznie zawezwą pogotowie, którego lekarz udzieli pomocy na miejscu i w zależności od uszkodzenia skieruje do domu lub odwiezie do szpitala.

Dotychczas Czerwony Krzyż wyszkolił 489 ratowników, którzy spełniają dobrze swe zadanie niosąc pierwszą pomoc w fabrykach — na robotach publicznych itp

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 11 maja.

NOWY JORK: loco 8.68, maj 8.60, czerwiec 8.64, lipiec 8.68

LIVERPOOL: loco 4.74, maj 4.61, czerwiec 4.64, lipiec 4.66

Egipska (Sakell.): loco 7.57

Upper: loco 5.55, maj 5.54, lipiec 5.62, wrzesień 5.62

BREMA: loco 10.62, lipiec 9.91, październik 10.20, grudzień 10.31

Waluty, dewizy i akcje

PAPIERY PAŃSTWOWE — COKOLWIEK SŁABSZE.

W dziale papierów państwowych panował nastrój ożywiony, przy dość dużym zainteresowaniu. Kursy kształtowały się przeważnie zniżkowo.

Z premiówek Dolarówka była tańsza o 25 groszy, 3-proc. Poż. Inwestycyjna 1 emisji obniżyła się o 50 groszy, a serie 1 emisji straciły 2 zł.

W grupie innych papierów państwowych 4 i pół procentowa Państw. Poż. Wewnętrzna obniżyła się o 0.25 proc., a 4-proc. Poż. Konsolidacyjna o 0.13%.

Wyjątek stanowiła 5-proc. Poż. Konwersyjna, która po pewnych wahaniach podniosła się o 0.25%.

Listy i obligacje banków państwowych zmian kursowych nie wykazały zupełnie.

ZMIENNE USPOSOBIENIE DLA PRYWATNYCH PAPIERÓW LOKACYJNYCH.

Rozmiary obrotów listami zastawnymi były średnie, przedmiotem notowań oficjalnych było zaledwie pięć gatunków papierów. Kursy kształtowały się niejadnolicie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

W grupie stołecznej 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie obiegały po cenie niezmienionej, a 5% m. Warszawy 1933 r. nabywano po cenie o 0.68% obniżonej.

Z listów Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego zakupywano 4 i pół proc. serii L po cenie o 0.75% słabszej.

Poza tym zanotowano dwa gatunki listów, z których 5-proc. m. Łodzi 1933 r. podniosły się o 0.25%, a 5-proc. m. Częstochowy 1933 r. notowano 62%.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 81.75, 1 emisji serie 90.50, Dolarowa 3 serii 41.25, Konsolidacyjna 1936 r. 68.50, Konwersyjna 70.75, Państwowa 1937 r. 65.00, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom Banku Gospodarstwa Krajowego (wszystkich emisyj) 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, L. Z. (gwar.) Ziemskie w Warszawie 1924 r. wartość kuponu 87.14, Ziemskie w Warszawie 5 serii 64.75, m. Warszawy 1933 r. 71.50, m. Częstochowy 1933 r. 62.00, m. Łodzi 1933 r. 64.25, Pozn. Ziemstwa Kred. serii L 62.75

MNIEJSZE ZAINTERESOWANIE AKCJAMI.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było bardzo małe, przedmiotem transakcyj oficjalnych były zaledwie cztery gatunki akcyj. Kursy nie wykazały większych zmian, na ogół jednak panował nastrój cokolwiek słabszy.

Bank Polski 116.50, Węgiel 28.25, Lilpop 75.00, Modrzejów 14.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 12.5. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica czerwona szklista 28.50 — 29.00, jednolita 28.50 — 29.00, zbierana 28.00 — 28.50, żyto I stand. 22.00 — 22.25, mąka pszenna gat. I wyciąg. 30-proc. 43.00 — 45.50, 50-proc. 40.00 — 42.50, mąka pszenna pastewna 16.50 — 17.50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 32.00 — 32.75, 65-proc. 29.75 — 30.25, mąka żytnia razowa 95-proc. 23.50 — 24.25

POZNAŃ, 12. 5. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: Pszenica 25.00 — 25.50, żyto 20.25 — 20.50, mąka pszenna gat. I wyciągowa 30-proc. 43.75 — 44.75, 50-proc. 40.75 — 41.75, mka żytnia gat. I 50-proc. 30.25 — 31.25, 65-proc. 28.75 — 29.75

WYBORY WŁADZ POLSK. TOW. TATRZAŃSKIEGO.

W Żywcu odbył się doroczny walny zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przy licznym udziale delegatów z całej Polski. Zjazd przyjął obszerne sprawozdanie Zarządu Głównego z działalności Polsk. Tow. Tatrzańskiego, z którego wynika, że Towarzystwo rozwijało się we wszystkich działach swej pracy pomyślnie, osiągając silny wzrost liczby członków, budując szereg nowych schronisk w górah, wydając szereg wydawnictw propagandowych i pracując skutecz. nad propaganda gór polskich oraz uprawianiem czynnej turystyki górskiej.

Prezesem Towarzystwa na najbliższe trzechlecie został wybrany jednomyślnie prof. dr. Walery Goetel, wiceprezesami: mgr. Władysław Krygowski, dr. Wacław Majewski, inż. Mieczysław Maczyński i prof. Marian Sokołowski. Nadto dokonano wyboru członków zarządu.

Po zjeździe odbyto wycieczki do zapory wodnej w Porąbce i do schroniska Oddziału Żywieckiego P. T. T. na Pilsku.

Odjazd Autobusów ŁWEKD do Piotrkowa

z dworca przy ul. Wólczańskiej 223 odchodzą: o g. 6; 7.30; 9.30; 11; 13; 15; 16.30; 18 i 20.

Z powodu żałoby narodowej dziś teatry i kina nieczynne.

WINSZUJEMY

Jutro. Serwacemu.
Wschód słońca 3.45.
Zachód słońca 19.20.
Długość dnia 15.35.
Przybyło dnia 8.35.
Tydzień 20.

CZERWONE BLASZKI NA RĘKACH.

UPORCZYWA CHOROBA SKÓRNA

Trudne leczenie łuszczycy.

Łuszczyca — czerwone blaszki, obficie pokryte łuską, — należy do najbardziej uporczywych chorób skórnych. Niejedno pięknie rzeźbione czoło (kobiece czy męskie) pokrywają wykwity łuszczycowe, nie jedna para czarujących oczu zalewa się łzami z powodu tego, co ponad nim się dzieje. Całe nieszczęście na tym polega, że łuszczyca, aczkolwiek pod wpływem leczenia ustępuje i znika, to jednak po pewnym czasie — krótszym czy dłuższym — ponownie daje się w przykry sposób we znaki, powraca i usadawia się na dobre tam, gdzie najmniej jest ze względów estetycznych pożądana. Piękne palce, ręce jakby do całowania stworzone, znaczone są nienawistnymi blaszkami czerwonymi, których przecież już nie było, ale które zjawić się musiały raz jeszcze, nie wiedzieć już który, ale chyba nie ostatni...

Wszystkie metody lecznicze, a jest ich dużo, m. in. bardzo nieraz skuteczny Roentgen, — nie są w stanie choroby raz na zawsze zlikwidować. Zapewne dlatego, że istota właściwa przyczyna łuszczycy nie jest nam dobrze znana. Liczne są teorie jej powstania, żadna jednak zagadnienia nie rozstrzyga. Łuszczyca od dawna przykuwa uwagę lekarskiego świata naukowego. Badania lat ostatnich przemawiają za pewnym związkiem, zachodzącym między łuszczycą a zakłóceniem czynności t. zw. gruczołów wewnętrznego wydzielania.

O gruczołach wewnętrznego wydzielania pisaliśmy już nieraz. Podnosiliśmy wówczas, jakie potężne działanie wywierają produkty, wydzieliny tych gruczołów, które wprost do krwi się dostają i razem z krwią po całym ciele krążą, przenikając wszędzie Gruczołów takich jest cały szereg, każdy z nich ma swoją określoną siedzibę, wydzielina każdego z nich ma ścisłe określone znaczenie.

Tak np. specjalna część gruczołów płciowych, t. zw. część wewnątrz wydzielnicza, kształtuje rozwój ciała w pewnym określonym kierunku: mężczyzna względnie kobieta. Słynne doświadczenia ze sztuczną zmianą płci oparte są właśnie na zaszczepianiu odpowiednich gruczołów. Poza tym: tak mocno wszystkich interesujący temperament zależny jest od produkowanych przez gruczoły płciowe specjalnej substancji, t. zw. ciał erotyzujących.

Obejmujący z przodu krtań, gruczoł tarczycowy warunkuje w znacznym stopniu sprawność cielesną, a przede wszystkim umysłową.

Bardzo duże znaczenie dla wzrostu, rozwoju kośćca i in. posiada gruczoł umieszczony w specjalnej niszy (t. zw. siodle tureckim) na podstawie czaszki pod mózgiem — t. zw. przysadka mózgowa. Zaburzenia czynności tej ostatniej powodują specjalną postać otyłości przy której widzimy — już u dzieci się przejawiające — t. zw. „grube nogi" przy reszcie ciała względnie nieotyłej, o nawet wychudzonej.

Nad nerkami usadowione, t. zw. nadnercza, produkują specjalną wydzielinę, której mięśnie zawdzięczają moc i prężność.

Z tych kilku przykładów widzimy, jak duży łańcuch wydarzeń, interesujących i ze względów kosmetycznych, zależny jest od normalnej funkcji gruczołów wewnętrznego wydzielania, których całkowitego znaczenia nauka nie potrafiła ogarnąć.

Jak wspomnieliśmy już, ostatnie spostrzeżenia skierowały myśl lekarską przy leczeniu łuszczycy w stronę gruczołów wewnętrznego wydzielania. Zaburzenia ich funkcji dają się stwierdzić już przy zwykłym badaniu pacjenta, czasami nawet na pierwszy rzut oka. Poza tym posiadamy specjalne metody laboratoryjne, pozwalające wykryć niedostateczną czynność tego czy innego gruczołu. Z chwilą gdy wykryjemy, jaki gruczoł nie spełnia swych czynności, przepisujemy pacjentowi specjalne przyrządzone preparaty gruczołów zwierzęcych.

W ten sposób ostatnio leczy się łuszczycę. Lekarze, którzy wspomniane środki stosowali, stwierdzali ich skuteczność. Może sztuka lecznicza weszła w tym wypadku na drogę właściwą...

Wspomnieć jeszcze należy o innych środkach leczniczych, wprowadzonych ostatnimi czasy. Należy do nich dieta beztłuszczowa oraz podawanie preparatów z wątroby.

Przy okazji wspomnimy o jednej z metod starych, nieraz wprost cudownie działających. Jest nią metoda wywołania wysokiej temperatury, wyniszczającej organizm.

MAJ ZWYCIĘŻYŁ.

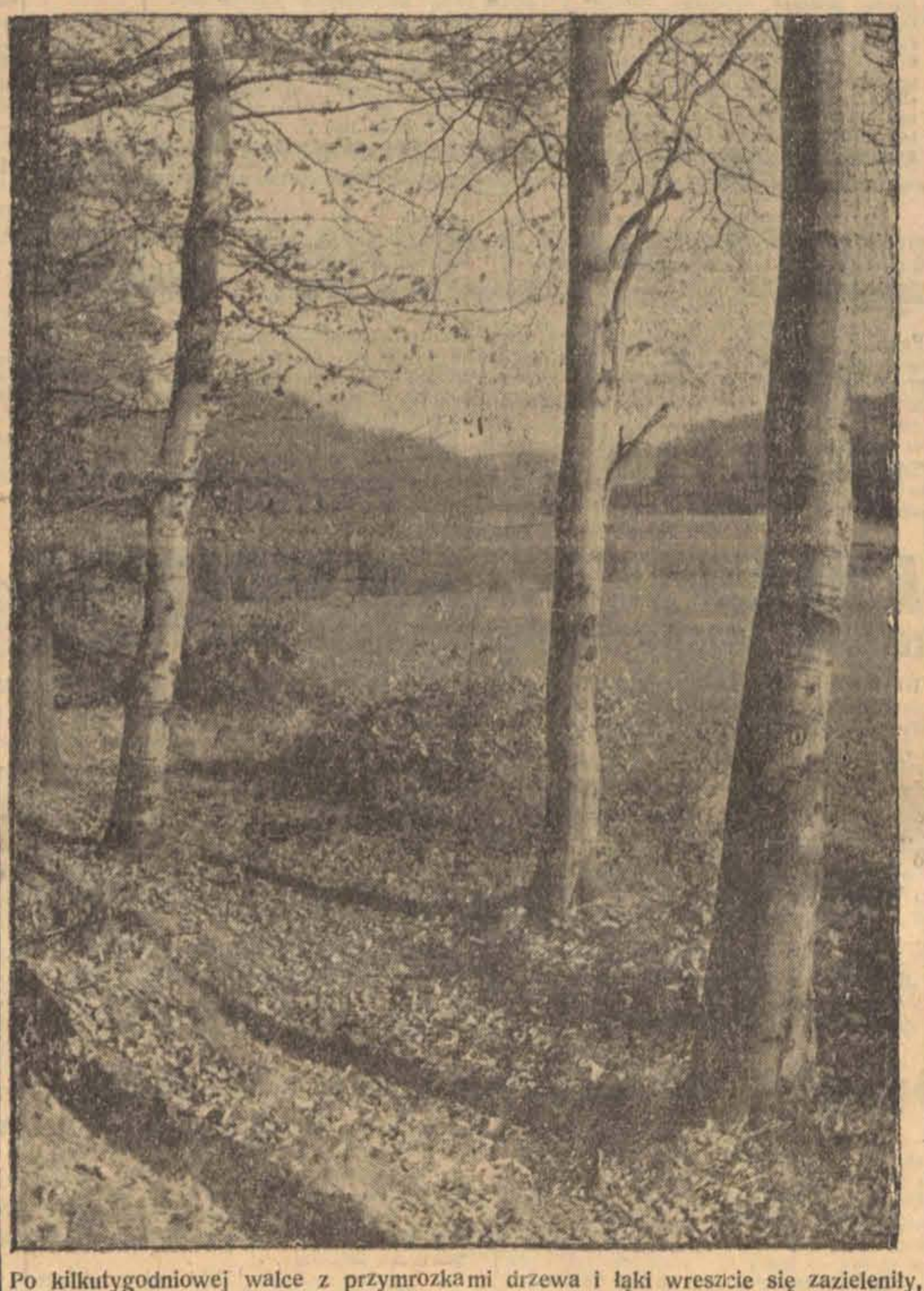

Po kilkutygodniowej walce z przymrozkami drzewa i łąki wreszcie się zazieleniły, wabiąc mieszkańców miast na łono przyrody

600 teściowych na platformie.

Wspaniały pochód zdenerwował zięciów

W Ameryce powstał potężny związek teściowych. Nawet małżonka prezydenta Stanów Zjednoczonych musiała przyjąć nad nim protektorat, choć zasadniczo usuwa się raczej w domowe zacisze. Uroczystości „dnia teściowej" odbyły się w miasteczku Amarilio (Texas). Udział brało pięć stanów: New Mexica, Colorado, Oklahoma, Kanzas i Texas. Uczestniczyło w nich pięciu steroryzowanych gubernatorów i 125 tysięcy osób. Stan Texas świętował ten uroczysty dzień całkowitym próżniactwem. W pochodzie wystąpiły dwie najstarsze teściowe, liczące po 95 lat, wiezione w starożytnej karocy, zaprzężonej w parę wołów. Była również najmłodsza, 33-letnia teściowa, która niedawno wydała za mąż 16-letnią córkę i teściowa, mająca najwięcej teściów — 16-tu. Na czele pochodu szło 15 orkiestr. W środku pochodu jechała olbrzymia platforma z 600 teściowymi. Potem maszerowały teściowe-Indianki w narodowych strojach, toczyła się platforma, pełna groszku pachnącego, („kwiatek teściowej" — dlaczego?), ciągnęła kolumna teściowych na staromodnych, damskich siodłach, trzy miniaturowe pociągi, pełne tychże dam, teściowe, członkinie legionu amerykańskiego, platforma z wyobrażeniem irlandzkich dowcipów na temat teściowych, mały samochód z otwartym tylnym siedzeniem, „bagażnikiem", który w Ameryce nazywa się „miejscem teściowej" i t.d. Kolumnę zamykała liczna delegacja mężczyzn - teściów. Pochód ten zrobił podobno przykre wrażenie na zięciach. Kto wie, czy popularność prezydenta Roosevelta, wskutek protektoratu jego małżonki, na tym nie ucierpi.

DŁUGIE SPACERY CHARLIE CHAPLINA.

SŁABOSTKI SŁYNNYCH LUDZI.

W Ameryce ukazała się ostatnio książka p.t. „Słabostki słynnych ludzi". Przytaczamy tu niektóre fakty podane w tej książce:

Prezydent Roosevelt ma słabość do znaczków pocztowych. Zebrał też ich kolekcję z rozmaitych krajów i czasów. Zbiory jego liczą do 20.000 znaczków pocztowych. Niejednokrotnie mawiał prezydent, że zbieranie znaczków jest dla niego wypoczynkiem i rozrywką.

Słynnym zbieraczem znaczków pocztowych był zmarły król angielski Jerzy V. Jego zbiory były warte do dwóch milionów funtów. Również Edward VIII, były król angielski, był filatelistą.

Król włoski, Wiktor Emanuel, gromadził zbiory starych monet. Posiada on najwspanialszą kolekcję tego rodzaju, słynną na świat cały.

Szwedzki król ma słabość do tenisa. Uchodzi za jednego z najlepszych graczy w świecie.

Wielu słynnych polityków lubi zbierać karykatury własnej osoby. Ściany ich mieszkań są obwieszone karykaturami, na których są przedstawieni w rozmaitych komicznych pozach.

Pani Pearkins, jedyna kobieta, zajmująca stanowisko ministra w Waszyngtonie posiada wielki zbiór dywanów, ozdobionych staromodnymi wyszywankami i haftami.

H. G. Wells, słynny pisarz angielski, gromadzi ołowianych żołnierzyków. Ma kolosalną kolekcję wszelkiego rodzaju ołowianego wojska.

Słynny pisarz A. Huxley zbiera wszelkiego rodzaju męskie kapelusze.

Słabostka Charlie Chaplina jest chodzenie. Może on spacerować bardzo wiele w ciągu dnia i przechwala się przed przyjaciółmi ile kilometrów dziś lub wczoraj przebył podczas spaceru.

Jest rzeczą jasną, że również zwykli śmiertelnicy mają swoje słabostki, które są dość często o wiele pożyteczniejsze, niż wyżej wyliczone, lecz tymi słabostkami nikt się nie interesuje.

Nowoczesna wentylacja w hotelach angielskich.

W r.b. wprowadzone zostaną w hotelach londyńskich urządzenia niedopuszczające do pokoi hałasu ulicznego. Pokoje te zaopatrzone będą w okna hermetycznie zamknięte, a wietrzenie odbywać się będzie za pomocą specjalnie skonstruowanej wentylacji umieszczonej na dachu hotelu. Wymiana powietrza odbywa się 45 razy na godzinę. Dotychczas jedynie hotel Berkeley posiada to urządzenie.

Ponad sto lat życia

zawdzięcza.. fajce.

W małym miasteczku irlandzkim Headford żyje 111-letnia J. O. Connor, najstarsza obywatelka Irlandii. Tymi dniami, obchodząc 111-rocznicę urodzin, otrzymała w podarunku nową fajkę. Okazuje się bowiem, że pan O. Connor jest namiętną palaczką fajki, twierdząc, że długość swego żywota zawdzięcza właśnie tylko fajce.

PODSŁUCHANE

DŁUŻNIK.

— Czy w tym domu mieszka pan Głąbek?

— Co pan od niego chciał?

— Mam od niego otrzymać pieniądze.

— W takim razie to nie ten Głąbek. Od naszego nie wydębi pan ani grosza.

KSANTYPA.

— Panie doktorze, mój mąż jest ciężko chory. Nieraz mówię do niego przez kilka godzin z rzędu, a po tym przekonywuję się, że on ani jednego słowa nie słyszał. Co to za choroba panie doktorze.

— To nie choroba, moja pani, to wrodzony i podziwu godny talent!

Concordia MERREL

Jacqueline i miłość

Powieść 44

Bell także dolewał oliwy do ognia. Więcej, za jednym zachodem podsycał parę ogni. Nie tylko bowiem stale wygadywał na doktora w sposób zręczny i podstępny, jeszcze większe budząc wątpliwości w jego żonie, ale bywał tak często, że Duan nie posiadał się z zazdrości. Jacqueline oznajmiała mu zawsze o wizytach wielbiciela. Parę razy doktór wybuchnął, jednak na ogół mniej o tym mówił, niż się spodziewała. Raz, przy śniadaniu powiedział:

— Wiesz, co o nim myślę i wiesz, jakie jest moje życzenie... Ale ty, zdaje się, chcesz postawić na swoim... Nie mam na ciebie najmniejszego wpływu... Dobrze, rób, co cheesz. Zapraszaj go, ile razy i kiedy ci się podoba... Ale nie informuj mnie tak sumiennie o jego wizytach... Mam inne sprawy na głowie.

Jacqueline zarumieniła się.

— Henryku — zaczęła cicho — to wstrętne, co mówisz. Staram się postępować zgodnie z twymi życzeniami, ale od powrotu z Cairnaig jesteś niemożliwy....

— Nie bardzo starasz się postępować zgodnie z mymi życzeniami, skoro nie umiesz się wyrzec Bella....

— Wyrzec się go? Nie rozumiem. Czy... mam nie widywać ludzi? Co ciebie obchodzi moje życie? Po całych dniach jestem sama... — Głos jej się załamał. — A ty przyjdziesz z miasta i co? Nawet się do mnie nie odezwiesz!.. Nie wiem z kim się przyjaźnisz, kogo widujesz? Nigdy mi nie mówisz, dokąd idziesz, do kogo... Czy wobec tego masz prawo ograniczać moją swobodę?..

Mówiła pośpiesznie, bezładnie.

Duan chwilę milczał, wreszcie powiedział krótko:

— Nie ograniczam... Powiedziałem: rób, co chcesz.

— Może to i najmądrzejsza odpowiedź, skoro ty sam robisz, co ci się podoba — odrzuciła wzgardliwie.

— A co mam robić? — odparł z wybuchem. — Większość mężczyzn ma jakieś domowe życie...

Urwał raptownie i wstał zgarniając niecierpliwym ruchem poranną pocztę.

— Ja chciałam ci tu urządzić... dom... — powiedziała Jacqueline, z rozpaczą pokazując na pokój — miły i przytulny, lecz dla nich obcy jak numer hotelowy. — Starałam się szczerze, Henryku. Ale widocznie żadne starania nie zdadzą się na nic, bo początek był zły... Nasze pożycie zaczęło się beznadziejnie. Czego możemy się spodziewać po takim nędznym układzie?

— Przestałem się spodziewać czegokolwiek, przestałem się łudzić... Nędzny układ nie może wydać dobrych owoców...

Szedł ku drzwiom z twarzą poważną i zmęczoną.

To zmęczenie zastanowiło ją. Może on rzeczywiście przepracowany? Może rzeczywiście chodzi tylko do chorych, a nie na flirty, jak utrzymywała Freda. Jacqueline poczuła, że krew uderza jej do twarzy. Nie mogła zdusić podejrzeń, których się jednak wstydziła.

— Henryku, jesteś zmęczony.. Czy ostatnio masz dużo pracy?

Pytała serdecznie, z niepokojem, ale on tylko odrzucił:

— Zawsze jest praca.

I wyszedł.

Takie były ich rozmowy.

Zawsze w kółko to samo: wyzywające słowo z jego strony, irytacja z jej — i nic się we wzajemnym stosunku nie zmieniało.

Ale dziś stało się coś tak dalece niespodziewanego, jakby świat się wywrócił do góry nogami. Po drugim śniadaniu wyszła na miasto załatwić trochę sprawunków. Była bez humoru. Chodziła od sklepu do sklepu, nie wiedząc, na co się zdecydować. Skutkiem tego straciła niepotrzebnie dużo czasu. Październik miał się ku końcowi i w powietrzu czuć było tchnienie zimy. Jacqueline zziębła. Zamiast wrócić na podwieczorek do domu, wstąpiła do kawiarni i kazała sobie podać herbatę i ciastka... Zaiste przeznaczenie musiało skierować tutaj jej kroki, bo ledwie zaczęła pić herbatę, do stolika jej podszedł wysoki mężczyzna z siwą głową i brodą. W pierwszej chwili nie mogła sobie przypomnieć, kto to. Ach! sir Alistair Kay! Uśmiechnęła się i podała mu rękę. Prawda, prawda, poznali się wtedy w teatrze, przez pośrednictwo pani Aston.

— Mam z panem na pieńku — rzekła, gdy się przywitali. — Obiecał pan odwiedzić nas za bytnością w Londynie, a tymczasem gdyby nie to przypadkowe spotkanie, nie wiedziałbym, że pan przyjechał.

— Przyjechałem wczoraj, a dziś byłem u państwa. Czy jestem wobec tego w porządku?

— I mnie pan nie zastał! Jakże mi przykro... Ale w takim razie proszę do mojego stolika. — Wskazała mu krzesło.

Usiadł, kazał sobie podać herbatę i ciastka i wdał się w miłą pogawędkę z uroczą żoną Duana. Jego znał i podziwiał bez miary. Jacqueline słuchała zachwytów nad mężem z dziwną, radosną dumą.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, w Łodzi, Żwirki 2.

Wydawca: Jan Stypułkowski. Za redakcję odpowiada Roman Furmański.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

50.000 zł — 79896
25.000 zł — 77616
10.000 zł — 130602.
5.000 zł — 95216 56970 93700 101141 128242
2.00 zł. — 10931 10951 26167 36189 82550 82922 80976 98798 113428 115175 129431 132029 1338433 141877 153856
1.000 zł. — 15619 17188 39180 53648 62286 71224 72043 73876 77462 79558 76281 79689 81084 86941 88921 90096 117716 125088 130381 141032 145323 147648 51420 152780 154150 159078

STAWKI.

30 193 36 81 543 638 717 39 45 800 67 77 1126 227 401 60 559 603 799 942 79 2150 3 281 413 736 38 870 97 3006 11 101 18 58 72 261 352 89 554 85 641 858 4019 104 92 243 319 98 610 762 999 5069 129 347 71 522 85 793 63 906 30 6096 174 7130 72 234 303 6 20 534 78 620 [illegible] 13 36 8049 342 427 65 609 754 93 967 9100 120 41 418 24 50 67 74 556 623 707 854 948

10047 79 446 560 666 79 738 874 11304 5 7 453 77 526 672 735 959 84 12049 67 95 120 91 282 312 34 427 697 906 11 77 13110 243 350 98 628 816 909 14178 239 45 374 573 712 21 22 85 818 47 15312 460 527 895 96 16191 200 385 774 853 72 921 65 17005 210 300 472 627 924 45 18055 72 504 692 734 823 933 95 19001 48 115 56 376 428 69 510 74 75 96 672

20056 63 89 137 249 67 491 766 933 21027 81 100 28 48 252 76 374 433 557 76 619 25 74 86 839 22001 19 35 106 16 44 70 208 404 537 966 79 82 23085 97 119 407 48 71 92 591 93 823 24066 349 75 459 565 76 744 75 25022 69 73 105 97 213 24 385 420 98 516 640 708 26173 77 246 730 874 86 91 929 98 27015 79 169 225 317 46 566 81 856 58 28065 163 403 532 660 724 38 [illegible]24 64 928 29038 422 71 83 500 897

30098 131 36 237 445 617 730 41 889 90 31100 287 303 462 639 725 32243 86 422 536 835 910 26 85 33014 44 113 18 86 306 68 601 8 741 34239 324 414 526 52 98 619 93 897 952 35138 56 460 581 652 63 719 911 16 36075 85 113 64 408 15 36 618 55 909 37055 330 67 578 613 730 96 985 38044 125 338 401 534 668 733 80 893 39376 89 413 88 500 967 94

40002 8 20 43 112 69 332 439 523 97 666 775 910 41085 90 152 272 373 [illegible] 87 525 79 42181 96 294 393 425 39 74 986 43027 150 350 470 79 91 614 54 89 794 997 44020 317 506 18 610 39 746 45 870 949 45198 228 71 392 99 428 508 24 685 702 825 46005 7 130 389 466 520 817 23 47010 148 62 89 537 632 780 48067 170 277 448 579 616 31 758 49131 4 41 405 47 52 8 97 542 93 674 723 4

50367 838 70 51151 375 488 98 585 690 919 52011 124 237 338 49 449 510 88 636 726 53002 104 80 1 280 348 505 95 711 87 943 6 54084 131 518 63 623 34 41 92 775 825 931 55000 6 85 207 57 304 401 510 75 629 56053 68 378 446 65 80 9 666 752 90 852 57131 83 285 425 525 55 705 921 2 58142 203 620 781 900 22 34 55 59015 80 176 214 66 323 96 475 99 618 34 95 737

60066 83 137 45 226 375 497 553 646 743 845 61238 78 332 561 708 37 62383 503 604 63287 411 550 65 91 671 64044 86 99 332 5 505 644 809 65010 60 96 107 200 57 417 539 45 8 600 304 7 712 66013 146 96 483 85 565 615 48 884 67048 177 220 95 321 86 427 89 92 506 20 722 5 896 68086 172 224 40 325 425 564 601 93 816 68 71 89 69035 179 387 405 36 51 647

70022 29 42 83 254 73 390 447 501 12 61 94 71016 217 23 544 619 833 55 902 48 72067 221 43 324 418 889 937 73051 59 79 419 76 569 664 67 719 37 905 22 740010 38 152 218 44 314 16 82 463 93 730 802 18 75022 154 64 348 446 91 508 619 751 846 76123 294 503 22 606 86 723 956 88 77065 87 91 456 513 3647 700 16 997 78187 405 98 577 83 660 700 52 58 896 959 79010 90 5 8 133 242 91 406 514 640 777 871 936

80069 118 238 43 317 479 628 74 730 834 901 81042 65 176 294 97 320 72 431 858 907 82014 27 273 333 76 716 94 83 912 54 83046 69 160 212 303 81 541 632 49 50 731 843 6 84079 551 52 608 986 85070 107 12 211 52 487 514 666 761 813 59 89 86192 245 62 302 54 429 539 79 698 99 715 57 892 87016 19 51 64 68 406 39 504 738 859 919 88005 116 35 370 502 4 688 764 355 907 59 93 89233 72 543 99 862 945

90009 22 142 70 211 26 33 313 83 427 517 35 660 895 91494 584 90 738 92 879 919 92251 329 442 536 605 93151 221 36 359 452 520 612 15 237 61 830 521 70 94265 344 480 531 638 804 88 938 95227 333 434 504 851 77 919 96034 99 149 82 290 447 501 777 953 37008 15 57 143 92 304 43 82 427 49 555 701 876 98080 116 69 228 330 452 548 639 728 56 918 99033 383 404 9 571 97 603 967 78

100013 14 195 366 448 59 516 679 781 101068 180 204 30 365 400 594 688 816 942 86 102026 45 303 34 91 415 28 98 517 689 768 842 102045 110 420 679 783 913 104012 20 313 465 668 85 711 826 908 52 105126 91 473 517 30 830 70 910 40 106060 241 99 486 520 36 57 8 647 851 9 107038 224 775 895 901 29 70 94 108000 4 57 121 66 236 51 71 89 470 94 566 626 36 912 109098 136 250 686 748 97 890

110037 130 253 87 385 410 557 [illegible] 834 921 54 111156 237 49 69 330 417 37 899 112006 35 121 298 334 546 913 113026 117 25 75 94 429 99 524 672 6 804 8 26 87 114054 71 92 142 218 20 46 87 478 529 94 667 115005 170 331 526 42 605 801 900 9 61 116011 153 234 320 8 445 646 50 707 99 867 905 117188 200 402 546 634 118085 212 357 60 501 46 51 636 65 743 920 55 68 77 119419 503 655 88 726 929 53

120090 193 34 464 549 647 121020 81 160 274 520 48 71 122194 234 55 600 876 945 23092 368 461 600 64 69 939 124033 81 18 2 443 72 79 508 714 957 125022 90 143 207 321 514 649 82 84 749 63 9 126096 149 444 91 780 843 46 966 127113 230 384 427 55 525 128024 25 6 322 604 52 705 11 38 849 974 129046 153 206 732 52 785 969

130105 17 66 237 334 520 93 638 64 718 850 131408 59 831 132096 135 66 288 97 98 579 807 996 133114 2[illegible]7 8 310 502 832 444 134077 162 6 233 52 88 465 589 679 768 992 8 135137 205 40 330 1 612 30 746 843 981 136112 407 599 627 826 994 137020 64 243 62 372 97 419 74 652 63 867 907 148047 289 461 594 691 861 955 139001 59 156 84 398 [illegible] 575 60 637 714 814

140142 233 630 54 779 92 96 812 84 9 972 141008 48 292 340 415 36 552 4 610 896 913 66 142073 250 467 523 58 98 678 894 924 38 143368 88 430 641 53 757 68 921 91 144119 65 231 348 651 872 145182 301 96 554 98 678 859 982 146134 37 41 235 315 58 491 562 888 947 147000 15 150 61 207 23 362 548 60 71 666 831 148186 213 49 46 222 84 86 89 92 334 38

150025 56 135 248 313 548 668 89 800 151001 91 140 476 514 30 754 870 904 73 152179 490 506 71 82 640 64 734 54 803 11 153037 125 47 61 67 95 387 556 868 154109 57 211 341 74 518 92 665 785 901 155269 99 637 728 812 156072 103 75 93 312 515 45 157073 127 63 82 95 265 728 87 158027 49 93 348 487 559 615 734 19077 468 88 522 61 602 55 756 72 908

DRUGIE CIĄGNIENIE

20 tys. zł. — 131187
25 tys. zł. — 25705 150174
15 tys. zł — 661
10 tys. zł — 69879 123455
5 tys. zł — 63974 108441
2 tys. zł — 4265 6900 7885 1064 46764 59963 62941 68855 99862 109262 110840 113835 111529 117301 116889 124530 120270 145952 159289
1 tys. zł. — 7743 6804 7494 9372 20278 34603 41087 46751 54790 56208 59619 63572 70612 77450 78284 81238 81554 82263 89435 92845 11900 123102 125373 127827 126658 134074 134374 139372 150716 150043 155766

STAWKI.

WYGRANE PO ZŁ. 250.

160 91 304 77 406 611 851 1024 420 759 886 2045 95 498 724 874 95 498 724 874 3183 244 640 770 830 59 979 5358 411 22 507 64 683 828 917 35 45 5357 762 6102 77 282 325 918 7180 220 479 933 41 8006 279 358 63 469 646 62 952 9012 95 132 386 850 944 45.

10258 463 908 72 11375 437 86 684 963 12091 553 645 782 824 43 13168 458 636 977 14539 715 902 15024 130 500 792 831 16018 360 415 81 503 17065 598 18024 153 79 229 74 542 93 607 96 719 19121 323 524 871 975.

20302 414 759 845 986 21068 149 234 517 20 664 936 53 54 22173 242 609 54 87 726 930 23295 699 938 24033 264 300 60 412 25180 594 806 46 48 93 26054 150 267 618 760 27147 86 214 377 417 95 664 900 28043 416 732 862 74 29064.

30204 74 410 28 761 992 31041 74 578 602 10 877 32582 764 33112 65 451 598 697 34076 207 333 821 89 985 88 35421 503 85 819 36035 248 764 813 37498 596 38151 254 98 428 701 39295 393 448.

40241 673 83 930 93 41010 46 86 573 84 651 823 91 42248 58 92 360 70 558 720 43194 450 515 18 638 95 767 44211 301 592 725 70 45107 208 76 937 86 46035 175 206 61 799 981 47052 336 524 93 704 48045 454 571 627 61 878 916 49004 127 68 251 315 454 66 511 53 701 916 71.

50238 73 728 51049 61 158 365 400 3 816 52184 669 773 53317 845 916 54124 462 55005 303 33 480 506 610 86 91 740 938 56039 77 614 797 981 57019 42 402 656 58583 823 59255 625.

60021 42 142 229 98 590 61224 406 619 30 70 705 62497 815 79 63061 113 788 882 64069 466 669 65256 312 480 569 847 66313 63 786 868 67074 314 402 872 902 19 68131 461 72 613 833 933 63 69504 975.

70004 155 80 235 79 371 411 95 636 71052 532 58 715 844 72083 174 584 96 616 50 68 73251 487 651 729 882 978 74069 124 41 64 87 612 51 75 86 711 847 50 900 75304 425 758 76171 72 433 734 59 974 77220 327 75 494 836 78009 164 337 89 421 533 693 776 79047 112 633 36 756 879 935.

80067 138 91 415 545 653 723 994 81128 466 611 15 67 786 841 82[illegible]9 78 211 57 327 73 77 424 516 823 46 83072 909 84056 156 543 74 85103 278 506 54 694 86439 78 87073 158 896 985 88162 216 81 302 438 876 89269 93 358 433 891.

90081 218 77 300 4 91394 626 97 736 924 92018 26 174 385 411 29 724 93280 579 638 845 94098 287 328 423 701 839 95252 96337 587 692 956 74 97328 89 98047 74 240 523 99265 487 686 795.

100065 410 71 693 101055 241 63 617 766 864 98 102332 85 88 516 661 913 71 103321 54 463 696 906 15 104262 475 518 802 97 105031 282 705 897 106156 224 381 99 417 543 603 709 898 107181 665 754 64 911 108405 282 65 66 109144 239 845

110007 170 301 57 537 604 28 11044 161 266 328 577 112151 93 215 378 517 74 86 87 956 113045 126 415 18 843 114093 116 23 315 95 576 742 59 984 115128 57 382 512 116296 424 117226 89 400 583 623 57 118758 119091 478 773

120005 157 341 405 769 883 121047 205 53 343 82 432 49 70 831 122055 102 388 616 847 123631 124065 112 20 99 823 125042 277 509 704 37 86 66 126631 751 127082 640 71 821 26 69 128049 133 269 352 75 819 63 96 129354 508 9 36 63 629 56 790 843 999

130209 356 58 515 65 782 131071 298 477 91 500 38 132212 383 758 81 133127 134056 211 543 75 991 135072 114 237 312 81 604 817 136048 307 607 37 807 137113 138103 99 543 644 745 803 900 35 139353 512 735 811

140057 351 77 434 535 673 845 141022 80 400 18 676 706 818 142031 220 32 448 77 673 728 817 143167 268 99 513 83 887 995 144690 953 145347 839 930 146024 139 209 311 413 27 29 89 747 945 147021 235 58 927 533 708 38 148329 506 929 149021 47 303

150292 481 672 962 151065 269 801. 152030 139 434 535 643 48 713 894 96 153113 662 845 154039 54 125 74 279 545 810 91 155073 311 479 682 156315 753 894 157160 450 712 80 821 92 393 57 158212 717 989 159005 48 85 362 74 590 693

CIĄGNIENIE TRZECIE.

STAWKI.

213 414 934 64 1041 470 2027 249 52 735 90 3033 189 457 682 802 4310 611 76 5435 82 524 685 822 71 6146 650 80 7020 65 365 516 38 743 78 8147 80 679 883 9454 552 857

10262 445 904 11278 481 92 12127 227 422 71 13679 14363 400 601 80 87 884 15353 520 789 16021 61 64 17288 91 905 27 18051 303 42 97 743 825 98 962 19056 120 277 322 778 943 79

20449 551 968 21118 71 422 834 22373 533 38 3108 301 436 687 24145 396 70 25132 430 385 909 26367 645 27020 57 103 340 473 537 603 997 28241 320 450 571 682 780 817 54 29360 534 864

302000 321 454 91 618 755 904 31062 135 334 35 74 538 932 32009 239 640 68 929 33311 702 94 34242 580 731 57 950 35979 36484 568 722 37534 57 714 67 38183 96 184 330 832 39036 379 427 53

40085 491 702 81 976 99 41042 255 309 402 90 42039 211 47 316 484 701 43061 44365 86 413 790 803 45057 204 673 701 837 46358 582 47457 506 971 94 48003 87 172 94 273 373 357 526 656 786 848 926 49323 446 53 627 937

50104 2577 324 426 861 905 81 51232 71 80 655 712 838 932 52254 373 514 909 16 53064 159 385 518 47 734 72 54117 364 780 830 55115 547 776 966 67 74 56604 762 963 57057 619 981 58002 246 406 587 710 920 59124 514 615 52

60019 104 296 413 900 61015 181558 62645 63169 374 91 542 87 671 901 96 64044 90 278 626 768 65202 322 766 935 69 66055 214 79 316 402 19 730 67320 66 968 81 94 68521. 936 69030 78 78 429 726 71 89 946

70119 275 742 51 892 975 71145 69 336 446 507 80 95 631 46 952 72 72148 451 71 81 591 819 73133 346 603 801 74166 260 474 636 801 75016 442 49 900 82 76145 251 663 77088 422 531 601 792 917 78201 483 530 662 891 955 79068 130 254 302 11 66 88 598 643 852 914

80214 738 77 81063 283 383 82186 703 23 966 83294 915 88 84610 816 85219 674 766 903 86677 85 866 984 87850 88020 271 364 433 715 903 74 89117 529 622 45 51 59 922 28 29

90048 92 172 549 656 840 91257 98 309 62 98 559 665 907 92244 389 839 943 85 93634 735 808 42 992 94058 245 95159 260 77 468 502 954 96007 134 261 91 96 307 465 666 843 60 97048 53 340 405 732 82 98113 445 699 757 99318.

100227 68 387 462 823 101176 356 440 972 102278 567 86 933 103295 324 46 49 699 902 28 104125 290 31 619 737 73 105228 67 423 106056 157 245 315 413 592 677 881 89 930 107630 744 95 800 64 967 69 108404 26 519 40 109041 414 50 653 87

110262 70 694 718 901 111422 791 941 112051 258 500 805 113176 229 389 489 537 603 828 920 48 114115 596 706 52 81 97 826 64

115120 277 530 786 959 116910 117045 187 377 478 665 933 118255 719 901 119225 364 502 985

120017 125 303 653 867 915 121439 501 38 15 709 928 122161 81 226 483 618 804 39 123397 668 804 78 88 124141 63 345 434 730 62 125466 500 698 819 136390 472 983 127192 652 754 128167 95 95 456 129006 333 76 808 12 933 95

130133 200 455 506 99 131113 45 451 70 97 558 651 879 99 132101 375 674 760 834 133309 623 53 73 855 134051 603 822 902 135176 523 775 136244 137036 169 275 390 439 691 722 138106 269 302 406 19 501 638 57 98 986 937 139288 334 80 609 915

140500 807 141432 509 705 82 815 55 142187 216 366 98 849 86 143325 69 709 45 47 144184 778 894*145235 66 683 770 81 886 97 975 146385 540 952 147131 879 973 148011 208 515 33 644 96 984 149042 78 729 863

150798 921 151220 959 152237 346 449 97 522 639 153065 215 154775 92 859 914 155041 272 799 156199 285 541 157030 844 158009 310 59 477 700 893 159587 612 731

POLSKA W KULTURZE POWSZECHNEJ.

W nadchodzący piątek, t. j. dn. 13 b. m. o godz. 20-ej prof: J. Jakubowski wygłosi odczyt na powyższy temat.

Prelekcję tę urządza Polska YMCA w Łodzi w małej sali gimnastycznej — wejście od ul. Moniuszki 4 a.

Wstęp dla gości wynosi gr. 20.

ODCZYT PROF. UNIWERSYTETU DRA W. WITANOWSKIEGO W ŁODZI

W najbliższą sobotę, dnia 14 bm. o godz. 20 w lokalu własnym staraniem Sekcji Naukowej Łódzkiego Oddziału Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego (Stowarzyszenie Aptekarzy) Łódź, Piotrkowska 120, front II piętro, odbędzie się odczyt prof. dra W. Witanowskiego z Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie na temat „Z zagadnień fizjologii nerwów". Odczyt będzie bogato ilustrowany przezroczami.

KURS PRZODOWNIKÓW WYCH. OBYW. W OMPIE.

W dniu 13 maja br. w lokalu Ogniska Centralnego odbędą się wykłady uczestników przodowniczego kursu dla kierowników Ogniska O. M. P. w Warszawie. Referat n. t. „Praca świetlicowa" — wygłosi Szewczyk Mieczysław i „Przysposobienie Zawodowe" — wygłosi Ilniec kowski Zygmunt.

Początek wykładów o godzinie 19-ej.

Na wykłady winni się stawić wszyscy członkowie łódzkich Ognisk.

„KOT W BUTACH" ODMŁADZA NA WESOŁO. (Al. Kościuszki 57).

Chcecie się przekonać, co bawi i umila życie naszych milusińskich? Chcecie jednocześnie spędzić beztrosko wieczór, przenosząc się w najczarowniejsze czasy dzieciństwa? Umówcie się w Wam przedstawienie p. t. „O strasznym smoku" w sobotę o godz. 20.30 — tylko dla dorosłych. Z ciekawością pedagogiczną ważne dla pp. nauczycieli, wychowawców i tych wszystkich, których interesuje dziecko.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w „Ziemiańskiej" od godz. 12 — 14 i 17 — 19. W sobotę w kasie teatru Al. Kościuszki 57 od godz. 3-ej po poł.

KONSUM DLA PAŃ I PANÓW NA NADCHODZĄCĄ WIOSNĘ.

Jedyny w mieście naszym dom towarowy Konsum przy Widzewskiej Manufakturze, Rokicińska 54, dojazd tramwajem 6 i 16 przygotował na sezon wiosenny dla urzędników wielki wybór najelegantszych towarów wełnianych na suknie, kostiumy i płaszcze oraz jedwabie, które sprzedaje po rewelacyjnie niskich cenach. Konsum poleca także specjalnej jakości bieliznę damską i męską oraz pościelową stołową i t.d. Dewizą Konsumu jest: najlepsze towary po najniższych cenach. Toteż jest Konsum najpopularniejszą placówką handlową w naszym mieście, gdzie każdy wszystko kupuje, dodatkowo z tego właśnie ułatwienie zakupu na nadchodzący sezon wiosenny.

Telefony
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40 i 133-33.
Pogotowie Miejskie 102-90.
Pogotowie Prywatne Lek. Chrz. 1111-9
Straż Pożarna tel. 8.
Ubezpieczalnia 197-65.

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Nowe uniformy wojsk powstańczych.

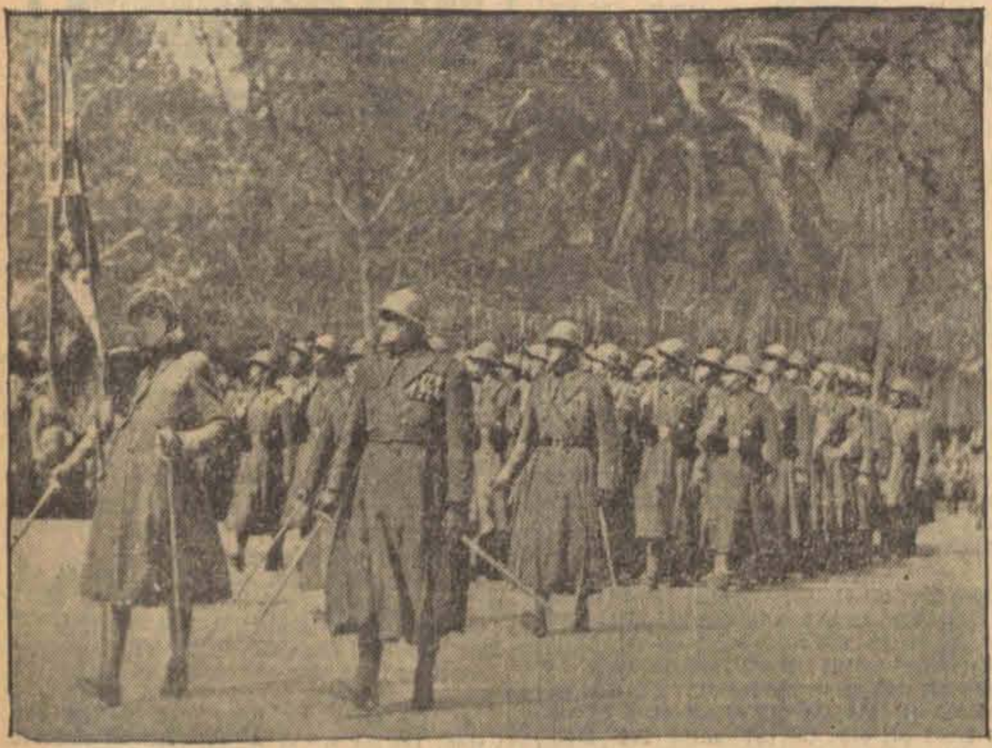

Wojska generała Franco otrzymały nowe uniformy. Na zdjęciu widzimy oddział w nowych mundurach w defiladzie przed generałem Queipo de Llano.

ŚREDNIOWIECZE ODŻYŁO...

Toskański pochód średniowiecznych rycerzy na ulicach Florencji przypomniał ludności wspaniałą przeszłość tego miasta.

Brawurowy skok.

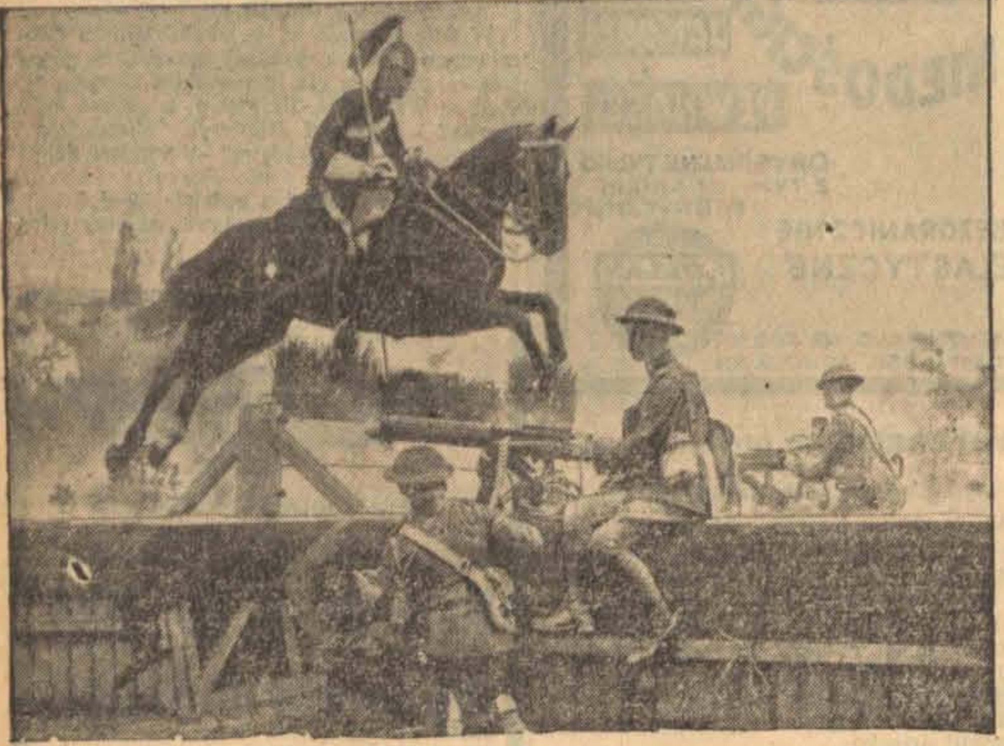

Dragon królewskiej gwardii angielskiej skacze przez przeszkodę między 2 strzelającymi karabinami maszynowymi.

Świetna inscenizacja opery pod gołym niebem

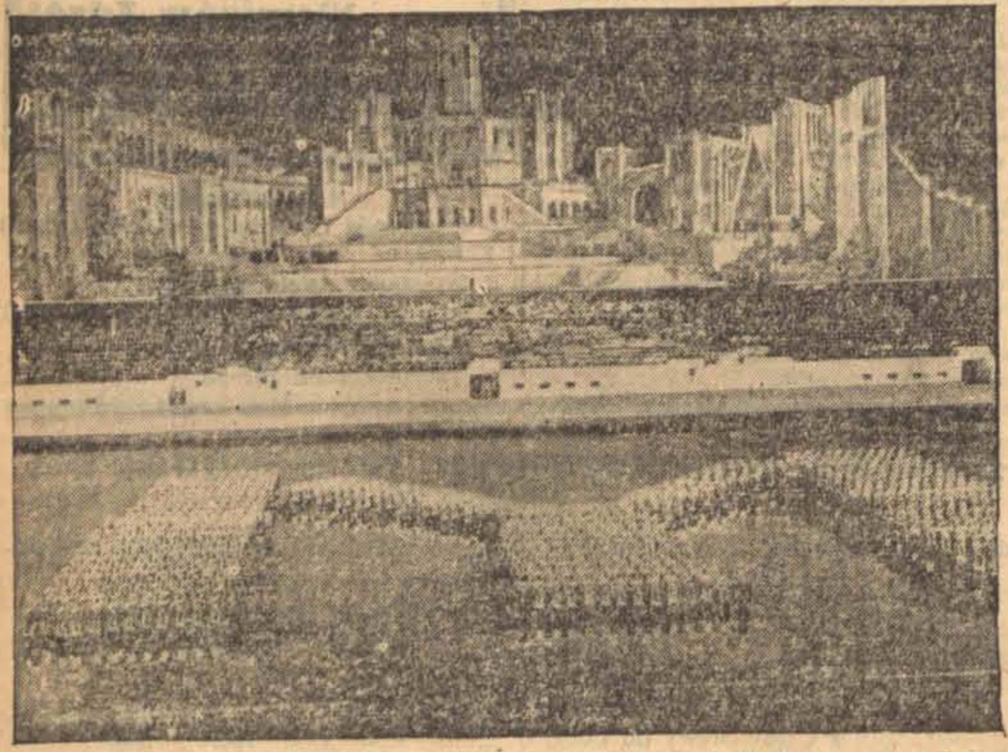

Na Forum Mussoliniego w Rzymie odbyłosię przedstawienie 2 aktu opery „Lohengrin". Olbrzymia scena wznosiła się pod gołym niebem na wzgórzu Monte Mario i była oświetlona, jak w dzień

Przed forum genewskim

Angielski minister Spraw Zagranicznych Lord Halifax po przybyciu do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów, odbywającą się pod znakiem porozumienia włosko-angielskiego i sprawy abisyńskiej.

Pamięć św. Joanny d'Arc w Orleanie.

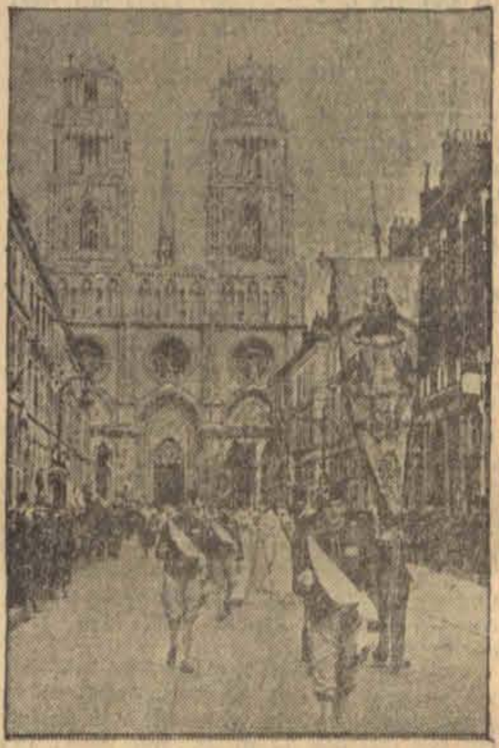

Maj poświęcony jest we Francji pamięci bohaterki narodowej Dziewicy Orleańskiej. 16 maja 1920 r. została św. Joanna d'Arc kanonizowana przez papieża Benedykta XV 23 maja przed 508 laty została schwytana pod Compiègne i wydana Anglikom, a 30 maja 1431 została spalona przez nich na stosie.

Nowy arcybiskup Newarku.

W Newark (stan New Jersey) odbył się uroczysty ingres nowego arcybiskupa. Przez kordon przerwała się jedna z uczestniczek uroczystości i padła arcybiskupowi do stóp, prosząc o błogosławieństwo. Moment ten widzimy na zdjęciu.

Król Jerzy VI u lotników.

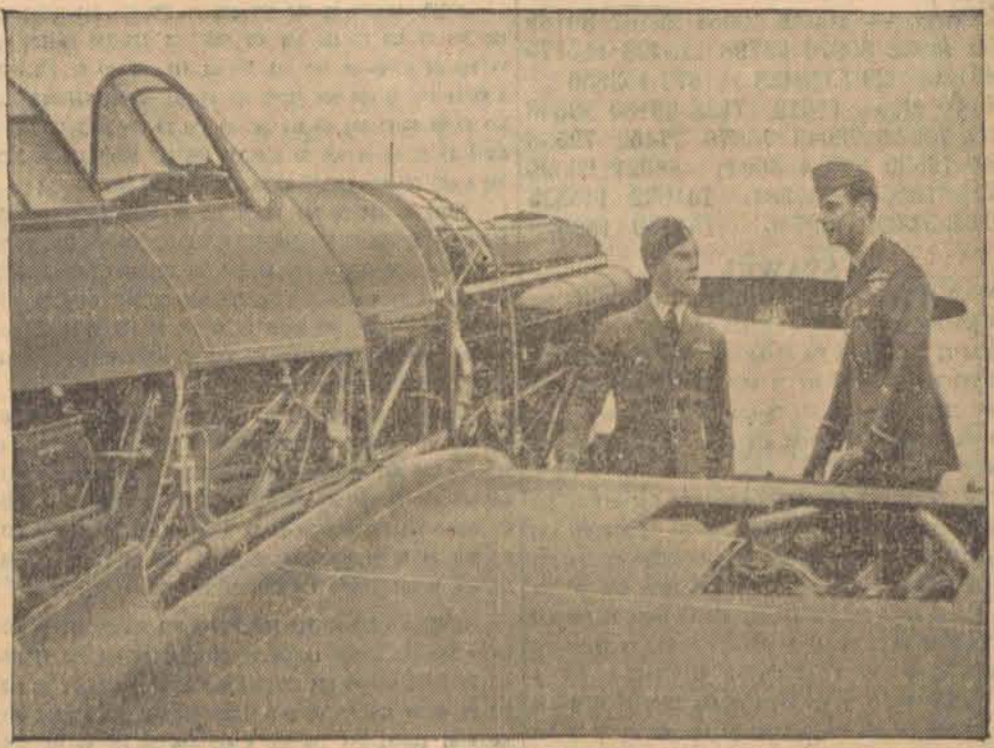

Król Jerzy VI przeprowadził na lotnisku Northolt inspekcję angielskiej floty powietrznej. Król Jerzy VI (na prawo), który w czasie wojny pełnił służbę w lotnictwie, dokładnie zaznajamiał się z działaniem nowych typów bombowców i aparatów myśliwskich.

ROZGNIEWANE MORZE.

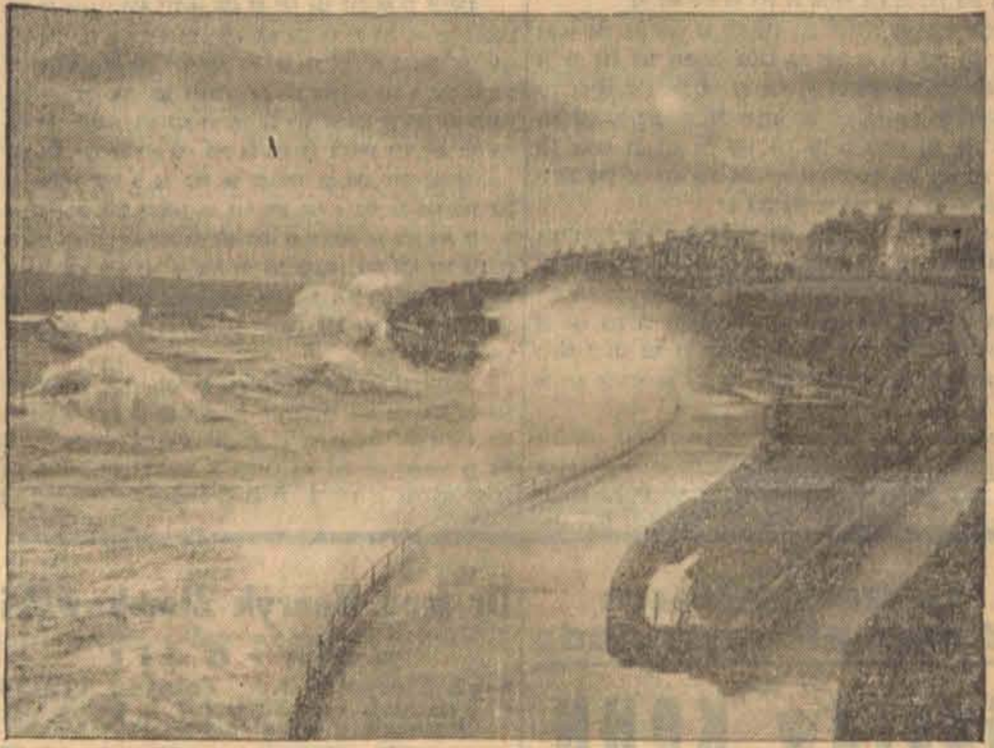

Potężne fale Morza Północnego uderzają z całą gwałtownością w 10-metrowy mur oporowy i zalewają nadbrzeżne szosy w Northumberland.

MATKA I SYN.

Pola Negri i H. Braun w porywającej scenie nowego filmu „Tobis'u" pt. „Niewinne kłamstwo".